

Rocznik Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej  
vol. I ISSN 1325-894X

Zdzisław A. Derwiński

**Działalność Polonii australijskiej na rzecz  
niepodległości Polski w latach 1945-1990<sup>1</sup>**

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej Polonia australijska liczyła ponad 6 tysięcy osób. W latach 1947-1951 do Australii przybyło około 70 tysięcy Polaków. Pierwsze 1,5 tysiąca stanowili żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie zdemobilizowani w Anglii i Szkocji.<sup>2</sup> Ich przesiedlenie było zainicjowane i poparte przez rząd brytyjski. W pierwszej powojennej fazie polskiej emigracji do Australii przeważali byli więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy przymusowi, którzy nie wyrazili zgody na prowadzoną pod patronatem Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy repatriację do kraju. Byli to głównie wysiedleńcy - *displaced persons* (DP, dipisi) przebywający na terenie okupowanych Niemiec, wśród których znaleźli się również uchodźcy polityczni z Polski.<sup>3</sup>

Poza nimi dotarli do Australii Polacy z obozów dla uchodźców w Afryce,<sup>4</sup> Indiach, na Bliskim Wschodzie oraz z Chin. Większość z nich w latach 1939-1941 deportowano z ziem wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w głąb Związku Sowieckiego, a następnie ewakuowano na mocy umów polsko-sowieckich na Środkowy Wschód. Ze wspomnianej liczby 70 tysięcy Polaków przybyłych do Australii około 50 tysięcy urodziło się w Polsce, natomiast 20 tysięcy stanowiły dzieci urodzone przeważnie w obozach dla uchodźców. Przeszło 1,5 tysiąca osób urodzonych w Polsce miało status bezpieczeństwa.

Po roku 1952 ilość Polaków przyjeżdżających do Australii gwałtownie spadła. W latach 1953-1956 przybyło do Australii zaledwie 500 Polaków. Dopiero po 1957 roku, głównie na skutek zmian politycznych w Polsce nastąpiła druga fala emigracji Polaków do Australii. Przybywało wówczas około 1 000-1 800 osób rocznie.<sup>5</sup> Po 1965 roku liczba ta spadła do 500 w skali rocznej. W większości były to kobiety przybywające do swoich mężów lub z zamiarem zawarcia związku małżeńskiego.<sup>6</sup> Druga fala polskich emigrantów charakteryzowała się wyższym poziomem wykształcenia niż ta z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych.<sup>7</sup>

Trzecią dużą falą polskiej emigracji do Australii było przybycie około 25 tysięcy Polaków w latach osiemdziesiątych. Ze spisu powszechnego z 1986 roku wynika, że w Australii mieszkało 67 697 osób urodzonych w Polsce, ponadto dalsze 49 636 osób identyfikowało się jako druga generacja Polaków. Szacuje się, że ogółem było 142 173 osób, które miały polskich przodków.<sup>8</sup>

W momencie zakończenia II wojny światowej w Europie legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej w Australii reprezentował dr Sylwester Gruszka,<sup>9</sup> Konsul Generalny RP w Sydney z tytułem

<sup>1</sup> Niniejszy tekst został w pierwotnej wersji przygotowany na prośbę Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie z Londynu i zamieszczony w kolejnym tomie *Materialów do Dziejów Polskiego Uchodźstwa Niepodległościowego 1939-1991*. Obecnie publikowany artykuł jest wersją poprawioną i uzupełnioną.

<sup>2</sup> Pierwszy transport liczący 280 żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich przybył na M/S Asturias do Fremantle (Zachodnia Australia) 25 września 1947 r. Zob. J. Lencznarowicz *Prasa i społeczność polska w Australii 1928-1980*, Kraków 1994, s. 26.

<sup>3</sup> Szacuje się, że w latach 1948-1953 do Australii przybyło około 60 tys. dipisów polskiego pochodzenia. Zob. J. Zubrzycki *Polonia australijska*, Kultura nr 3/125, Paryż 1958, s. 78-79.

<sup>4</sup> *Wspomnienia „Afrykańczyków”. 40-lecie przyjazdu do Australii (14.02.1950-14.02.1990)*, Perth 1990.

<sup>5</sup> Od połowy 1957 roku do połowy 1966 roku do Australii przybyło 11 039 Polaków. Zob. J. Lencznarowicz, *op. cit.*, s. 31.

<sup>6</sup> Od końca czerwca 1966 roku do 30 czerwca 1973 roku ilość Polaków, którzy osiedlili się w Australii wyniosła 3 211 osób. *ibidem*.

<sup>7</sup> E. Kunz, *Displaced Persons. Calwell's New Australians*, Sydney 1988, szacuje, że aż 85 procent mężczyzn (W wieku 19-60 lat) z pierwszej fali emigracji ukończyło tylko szkołę podstawową, jedynie 2 procent studia wyższe. Ponad 60 procent stanowili niewykwalifikowani robotnicy bądź chłopci. Tylko 25 procent posiadało kwalifikacje robotnicze lub rzemieślnicze.

<sup>8</sup> Szacunkowe dane dotyczące polskiego osadnictwa w latach 1947-1981 zostały przeanalizowane przez C. Price'a w *The Demography of Polish Settlers in Australia* zamieszczonej w *Polish People and Culture in Australia*, red. R. Sussex, J. Zubrzycki, Canberra 1985, s. 14-20.

<sup>9</sup> Zmarł w 1961 roku. Po jego śmierci utworzony został Fundusz Kulturalny im. S. Gruszki, który później

Ministra Pełnomocnego. Po cofnięciu przez rząd australijski uznania rządowi RP w dniu 1 stycznia 1946 r. dr S. Gruszka pełnił funkcję przedstawiciela rządu RP na Australię. Jego działalność wspierał na terenie Melbourne dr Edward Parnes, oficer łącznikowy rządu polskiego na Wiktorię i Południową Australię (1941-1945), redaktor wiadomości politycznych w poczytnym australijskim dzienniku *The Argus* (1940-1950). Dodajmy tu, że w Melbourne działał Konsul Honorowy RP Thomas M. Burke, Australijczyk, kawaler orderów papieskich. Funkcję tę sprawował nawet po cofnięciu uznania rządowi polskiemu. Wspierali go mec. J. Okno jako sekretarz i tłumacz oraz wspomniany dr E. Parnes jako referent kulturalny.

W 1945 roku Polonia australijska była zorganizowana tylko w Sydney i Brisbane w Narodowym Związku Polaków.<sup>10</sup> W Sydney powstało Polskie Towarzystwo Demokratyczne założone przez dr. Zygmunta Przybyłkiewicza,<sup>11</sup> b. Konsula RP w Batawii (Indie Holenderskie). W 1947 roku kierownictwo tej organizacji przejął przybyły z Chin ambasador RP w Czungkingu, Alfred Poniński.<sup>12</sup> Do grona osób politycznie zaangażowanych w sprawy polskie w Australii należy włączyć również senatora RP Aleksandra Heiman-Jareckiego (wybrany do Senatu w 1934 r.) i przedwojennego Konsula RP w Australii, Władysława Noskowskiego.

W 1949 roku zaczęły powstawać nowe polskie organizacje społeczne i kombatanckie w poszczególnych stanach. Spowodowało to konieczność koordynacji ich działalności w skali całej Australii. W związku z tym w dniach 6-7 stycznia 1950 roku w Sydney odbył się zjazd przedstawicieli polskich stowarzyszeń, na którym wyłoniono Prezydium Tymczasowej Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii.<sup>13</sup> Na jej prezesa wybrano ambasadora Alfreda Ponińskiego.<sup>14</sup>

Wspomniany zjazd przyjął następującą Deklarację Ideową:

*Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii jest emanacją polskich Organizacji Niepodległościowych - nie uznających dzisiejszego stanu Polski jako satelity Sowietów - Organizacji stojących na stanowisku pełnej suwerenności Państwa Polskiego i uznających Prezydenta i Rząd Polski w Londynie, jako jedyną legalną władzę Narodu Polskiego. Reprezentowane w Radzie mogą być tylko takie organizacje, jak wyżej określono, a wykluczone od udziału w niej muszą być organizacje będące agenturami Rządu Warszawskiego lub organizacje będące rzesznicami jakiegokolwiek totalitaryzmu. Ta „demokratyczność” w zachodnim rozumieniu tego słowa jest jedyną postawą polityczną Rady. Poza tym Rada jest apolityczna i ponadpartyjna, a w łonie jej nie będzie oficjalnie żadnych grup reprezentujących jakiegokolwiek stronnictwa polityczne. Także wybory do Rady*

połączono z Funduszem Wieczystym Polonii Australijskiej im. gen. Juliusza Kleeberga.

<sup>10</sup> Wspomnijmy w tym miejscu o mało znanej organizacji Committee of Polish Democrats utworzonej w kwietniu 1945 roku przez środowiska komunistyczne, która we wrześniu 1945 roku zmieniła nazwę na Polish Unity League. Powstała ona celem poparcia komunistycznego Rządu Tymczasowego w Warszawie, propagowania polityki Związku Sowieckiego oraz przeciwdziałania wpływom Konsulatu Generalnego RP w Sydney. Na jej czele stał Mark Younger, polski Żyd, od 1940 roku związany z ruchem komunistycznym. Osiemdziesiąt pięć procent członków tej organizacji stanowiły osoby żydowskiego pochodzenia. Organem prasowym tej organizacji był miesięcznik „Free Poland. News Bulletin”. Działalność tej organizacji zamarła w 1947 roku. M. Younger i jego działalność była przedmiotem raportu opracowanego dla *Commonwealth Investigation Service* przez R. Williamsa pt. *Polish Community in New South Wales and Mark Younger* (23 września 1948 r.) [Australian Archives ACT A6122 item 175]. Por. J. Lencznarowicz, *op. cit.*, s. 62.

<sup>11</sup> Z. Przybyłkiewicz ur. 21 lipca 1905 r. Był doktorem praw. Do 1 stycznia 1940 r. Konsulu RP w Batawii. Od 1 kwietnia 1940 r. kierownik Oddziału Cenzury ekonomicznej Konsulatu Generalnego W. Brytanii w Batawii. Ewakuowany do Australii w lutym 1942 r. Od stycznia 1944 do 5 lipca 1945 r. konsul w Konsulacie Generalnym RP w Sydney. Zmarł w 1968 roku. Zob. *Polska Służba Zagraniczna po 1 września 1939 r.*, red. W. Adamkiewicz, J. Friedrich, M. Grabiński, M. Sędzielowski, W. Zaleski, Londyn 1954.

<sup>12</sup> Zmarł w 1968 roku.

<sup>13</sup> Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej [MAPA], *Protokół I Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN PowA], który odbył się 6-7 stycznia 1950 roku. Obecni byli przedstawiciele: Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, Związku Narodowego Polskiego, Związku Ofiar Reżimu Narodowo-Socjalistycznego, Związku Polaków w Południowej Australii, organizacji polskich w Lithgow, Moorebank i z Tasmanii oraz Związku Polaków w Australii (Melbourne) i Stowarzyszenia Polaków w Australii (Melbourne).

<sup>14</sup> A. Poniński ur. 18 czerwca 1896 r. Był radcą Ambasady RP w Bukareszcie, od 15 grudnia 1939 r. z tytułem Ministra Pełnomocnego (do kwietnia 1941 r.). Od kwietnia 1941 r. do listopada 1941 przydzielony do ambasady w Ankarze, później kierownik Konsulatu Generalnego w Stambule. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny w Republice Chińskiej (1942-1945). W późniejszym czasie stał się współpracownikiem Australijskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i *Catholic Weekly*, pełnił też funkcję wiceprezesa New Australian Cultural Association w Sydney. Zob. *Polska Służba Zagraniczna...*

*poszczególnych organizacji nie mogą się odbywać pod kątem widzenia interesów jakichkolwiek stronnictw politycznych, ani żadnego klucza partyjnego, ale ludzie wybierani do Rady muszą być przede wszystkim działaczami o nieposzlakowanej przeszłości bez względu na ich sympatie lub przynależność partyjną, za wyjątkiem komunizmu. Ze względu na to, że większość z nas stanie się prędzej czy później obywatelami australijskimi i może mieć zainteresowania w australijskim życiu politycznym, ze względu na naszą lojalność do narodu australijskiego, (...) stwierdzamy, że Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii nie stanie się nigdy narzędziem w ręku jakiegokolwiek partii politycznej w Australii.*<sup>15</sup>

Mniej więcej w tym samym czasie zaczęły powstawać liczne koła Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w Australii (SPK), gromadzące byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Organizacja ta odegrała wybitną rolę w walce o utrzymanie ducha niepodległościowego wśród emigracji polskiej w Australii. Jej członkowie zasiadali w zarządach większości organizacji polonijnych i nadawali im specyficzny charakter. Również w 1950 roku rozpoczęto tworzenie w poszczególnych stanach Komisji Skarbu Narodowego, które zbierały fundusze na utrzymanie władz Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie. Komisje mimo kryzysu spowodowanego rozbiem politycznym w Londynie odegrały bardzo znaczącą rolę w walce o niepodległość Polski. Ich działacze brali udział w działalności polonijnej i podkreślali legalistyczną pozycję Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu RP w Londynie. Wymieńmy tu kilku najbardziej oddanych działaczy Skarbu Narodowego w Australii: Danutę i Bolesława Trzaskowskich, Witolda Krupińskiego, Stefana Nowickiego, Marię Drzymulską, Andrzeja Szczygielskiego, Stanisława Duluka, Jana Połecia, i Edwina Matuszkę.

23 marca 1951 roku na Zjeździe Delegatów Organizacji Polskich w Australii ukonstytuowało się Prezydium stałej Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii ponownie z amb. Ponińskim na czele jako prezesem. W maju 1951 roku powołano do życia Fundusz Polonii Australijskiej, natomiast w lipcu Rada rozpoczęła wydawanie biuletynu w języku angielskim informującego władze i społeczeństwo australijskie o sprawach polskich.

W 1954 roku na V Zjeździe Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii na prezesa tej organizacji wybrano gen. Juliusza Kleeberga,<sup>16</sup> dowódcę polskiej konspiracji niepodległościowej we Francji w latach 1940-1944. Wspomniany zjazd powziął m.in. uchwałę o nawiązaniu szerszej współpracy z organizacjami australijskimi.

Z kolei na VI Walnym Zjeździe Rady Naczelnej 5 marca 1955 roku<sup>17</sup> w Sydney postulowano utrzymywanie kontaktów z władzami australijskimi, m.in. z *Royal Commission* wykrywającą wpływy komunistyczne. Dodajmy, że było to następstwem słynnej dezercji sowieckiego ppłk NKWD Władimira Pietrowa w 1954 roku, do której przyczynił się Polak dr Michał Białoguski.

Polskie organizacje świeckie w Australii utrzymywały zawsze dobre stosunki z duchowieństwem katolickim, przykładem tego jest m.in. fakt, że 13 lipca 1955 roku Delegat Apostolski ks. abp Corboi przyjął przedstawicieli Prezydium Rady Naczelnej: gen. J. Kleeberga, E. Tomaszewskiego i dr. Z. Przybyłkiewicza.

W końcu września 1956 roku odbył się kolejny walny zjazd Rady Naczelnej POwA. Gen. J. Kleeberg ponownie został prezesem Rady, a do Prezydium weszli m.in. dr. Z. Przybyłkiewicz, inż. S. de Waldorf, płk. A. Raciński, S. Bogucki, ks. F. Arciszewski - kapelan.<sup>18</sup> W miesiąc później Prezydium Rady wysłało memoriał w sprawie Polski do premiera Australii Sir Roberta Menzisa.

ycie Polonii australijskiej w 1956 roku zdominowały dwa wydarzenia: wypadki poznańskie i igrzyska olimpijskie w Melbourne.<sup>19</sup> Po zajściach w Poznaniu polscy emigranci masowo protestowali

<sup>15</sup> MAPA, Zespół akt Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, *Załączniki do Protokołu I Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN PowA], który odbył się 6-7 stycznia 1950 r.

<sup>16</sup> Juliusz Edward Kleeberg ur. 31 marca 1890 r. w Trembowli. Ukończył Akademię Wojskową Marii Teresy w Neustadt, służył w armii austriackiej, później w Legionach. W l. 1923-1928 był attaché wojskowym ambasady polskiej w Paryżu. Od 19 marca 1934 r. generał brygady, dowódca Podolskiej Brygady WP. W 1939 r. z-ca dowódcy Okręgu Korpusu II, 1940-1949 przywódca tajnej polskiej organizacji wojskowej we Francji. W Australii od 6 lutego 1952 r. Zginął tragicznie 14 lipca 1970 r. podczas podróży to Maitland w NPW.

<sup>17</sup> J. Lencznarowicz podaje datę VI Zjazdu Delegatów RN POwA 19 lutego 1955 roku. Zob. J. Lencznarowicz, *op. cit.*, s. 38.

<sup>18</sup> MAPA, *Protokół VII Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN Pow], który odbył się 29-30 września 1956 r.

<sup>19</sup> Sprawa podejmowania polskich sportowców w Melbourne była przedmiotem obaw o możliwość komunistycznej infiltracji, co znalazło wyraz w uchwale VII Zjazdu, w której potwierdzono zaufanie Rady Naczelnej wobec rodaków w Wiktorii, którzy pod kierownictwem Związku Polskiego znajdą właściwe drogi i sposoby przyjęcia sportowców polskich jednocześnie bez zwiczenia podstawowej linii emigracyjnej ideologii politycznej.

we wszystkich większych miastach Australii. Odprawiono liczne nabożeństwa w intencji zabitych mieszkańców Poznania. Ponadto Prezydium Rady Naczelnej POWA wysłało do rządu australijskiego list, w którym żądało oficjalnego i bezkompromisowego potępienia rządu komunistycznego w Polsce. Olimpiada roku 1956 wzbudziła dużo emocji, głównie w Melbourne. Niektórzy z działaczy polonijnych, jak na przykład Tadeusz Godlewski działacz związków zawodowych afiliowanych przy antykomunistycznej Democratic Labor Party, wypowiedzieli się przeciwko przyjmowaniu sportowców z Polski, inni natomiast mieli odmienne zdanie. W końcu społeczeństwo polskie w Melbourne bardzo entuzjastycznie przyjęło sportowców nie wchodząc w układy z ich opiekunami. Jedynie Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i 34 Krąg Starszoharcerski im. I. Paderewskiego wstrzymało się od oficjalnych kontaktów z polską ekipą olimpijską. Dodajmy tu, że gen. J. Kleeberg przyjął polskich olimpijczyków w Sydney.

W kwietniu 1957 roku prezes Rady gen. J. Kleeberg w towarzystwie wiceprezesa S. de Waldorfa przeprowadził rozmowę z federalnym ministrem d/s imigracji Townleyem na temat zmian zaszytych w Polsce po „Październiku 1956” i spraw emigracji z Polski. Rok 1957 upłynął Polonii australijskiej na prowadzeniu akcji pomocy polskim repatriantom ze Związku Sowieckiego. Komitety pomocy repatriantom powstały we wszystkich większych skupiskach polskiej emigracji w Australii.

W 1958 roku Polonię australijską odwiedził ks. abp Józef Gawlina. Wszędzie był bardzo serdecznie witany. W czerwcu gen. J. Kleeberg podziękował ks. abp. J. Gawlinie za tę wizytę i moralne wsparcie polskich emigrantów w Australii.

Na IX Zjeździe Delegatów Rady Naczelnej POWA<sup>20</sup> w październiku 1960 roku podjęto uchwały o walce *na wszystkich frontach z komunizmem o wolność i niepodległość Polski* oraz o wspieraniu *wszelkich inicjatyw w kraju zmierzających do podnoszenia ducha wolnościowego i niepodległościowego*.<sup>21</sup> W kadencji 1960-1962 Prezydium Rady prowadziło szeroką korespondencję z rządem australijskim w takich sprawach jak: polskie granice zachodnie, mur berliński, obraźliwe uwagi prof. Wrighta pod adresem narodów słowiańskich. Gen. Kleeberg i inż. T. Saryusz-Bielski brali aktywny udział w pracach Assembly of Captive European Nations. Prezydium, wśród wielu problemów, rozpatrywało inicjatywę Kongresu Polonii Kanadyjskiej dotyczącą powołania Światowej Organizacji Polonii Zagranicznej. Po raz pierwszy sprawę tę omawiano na VII Zjeździe RN POWA (29-30 września 1956 roku). W 1960 roku zaproponowano, aby pierwsze zebranie przedstawicieli społeczeństw polskich poza granicami Polski odbyło się przed 1966 roku, *jako manifestacja solidarności Polaków na emigracji z krajem ojczystym*. Uwagi w tej sprawie przekazano Kongresowi Polonii Kanadyjskiej 12 lipca 1961 roku. W lutym 1962 roku Prezydium RN POWA opracowało projekt Tymczasowej Deklaracji Ideowej przyszłej światowej organizacji polonijnej, w której stwierdzono, że celem organizacji będzie:

- a) *zamanifestowanie istnienia wielomilionowej rzeszy polskiej osiadłej za granicą i jej wspólnego oblicza o charakterze niepodległościowym;*
- b) *stworzenie i podtrzymanie solidarności wobec najważniejszych zagadnień polskich doby obecnej;*
- c) *stworzenie organu porozumiewawczego w sprawach wykraczających ponad zainteresowania społeczności polskich w poszczególnych krajach;*
- d) *powołanie do współpracy nowych sił, uzyskanie poważniejszych środków i instrumentów działania wobec opinii publicznej na rzecz akcji w sprawach polskich;*
- e) *zabezpieczenie i rozwój stanu posiadania emigracji polskiej w poszczególnych krajach w oparciu o organizację o charakterze światowym.*<sup>22</sup>

Ułatwione kontakty z Krajem spowodowały wzmożoną penetrację rządu warszawskiego wśród Polonii australijskiej.<sup>23</sup> Wywołało to zaniepokojenie Prezydium RN POWA. Jak stwierdził gen. Kleeberg celem reżimu warszawskiego było *oderwanie emigracji od zainteresowania i myślenia politycznego i przeistoczenie jej z politycznej, na tzw. „polonijną”, czyli zarobkową, (...) zdobycie poparcia emigracji dla reżimu - a przynajmniej zneutralizowanie pozostałego jeszcze odłamu emigracji walczącej*. Temu celowi - jego zdaniem - służyła wizyta dr. Jana Frankowskiego w

<sup>20</sup> W kadencji 1958-1960 funkcję prezesa RN POWA pełnił płk. Andrzej Racięski.

<sup>21</sup> MAPA, *Protokół IX Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN POWA], który odbył się 1-3 października 1960 r.

<sup>22</sup> MAPA, *Protokół X Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN POW], który odbył się 16-18 listopada 1962 r.

<sup>23</sup> W 1957 roku w Sydney otwarto Konsulat Generalny PRL.

Australii. Wyjaśnijmy tu, że dr. Frankowski był posłem na Sejm PRL i przywódcą proreżimowego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Po przybyciu do Australii spotkał się m.in. w połowie sierpnia 1961 roku z prezesem i wiceprezesem RN POwA. Zorientowano się w jego intencjach i ostrzeżono działaczy polonijnych w Melbourne. Przed wyjazdem z Australii dr. Frankowski zwrócił się do RN POwA z apelem o poparcie budowy szkół „Tysiąclecia”. Otrzymał na to następującą odpowiedź: *Prezydium, aczkolwiek docenia w pełni doniosłość podniesienia naszego szkolnictwa na Kresach Zachodnich, uznało za niewskazane ogłaszanie, czy poparcie takiej zbiórki, ze względu na to, iż pod obecnym kierownictwem szkoły polskie wykluczają wychowanie religijne uczęszczającej do nich młodzieży, a na wychowanie zastępów młodzieży o światopoglądzie ateistycznym, Polonia australijska grosza nie da.*<sup>24</sup>

W połowie lat sześćdziesiątych gen. Kleeberg zauważał zmiany zachodzące w charakterze polskiej emigracji stwierdzając, że *jest rzeczą niewątpliwą, że cała Polonia nasza stanowi dziś emigrację „zarobkową”. Ale znakomita większość wśród naszych Polaków nie uznaje rządu w Warszawie i jest w swej masie nie tylko przeciwnikiem rządu, ale i ustroju panującego w Polsce. I w tym, zasadniczym sensie, cała Polonia zagraniczna, która swego czasu wybrała los uchodźczy, czyniąc to na znak protestu przeciw pogwałceniu elementarnych praw narodu, nadal jest - de facto - emigracją polityczną. Ją właśnie Warszawa pragnie przeobrazić w „polonijną”, zorganizowaną gromadę ludzi osiadłych, o zainteresowaniach czysto gospodarczych (...) Zamierzenie niebezpieczne, obliczone na rozbrojenie nas moralnie.*<sup>25</sup>

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych RN POwA koordynowała świeckie przygotowania do 1000-lecia Chrztu Polski. Utworzony w marcu 1962 roku Komitet Główny Obchodów opracował wytyczne dla uroczystości świeckich. Należy tu wspomnieć, że RN POwA ostrzegała przed akcją reżimowych przedstawicieli dyplomatycznych i emigrantów przez nich pozyskanych, którzy usiłowali tworzyć konkurencyjne Komitety Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W kontaktach z władzami australijskimi w latach 1960-1962 członkowie RN POwA położyli duży nacisk na wprowadzenie języka polskiego do programów szkół średnich i utworzenie katedry języka polskiego na uniwersytecie w Sydney. Niestety zabiegi te były bezskuteczne.

X Zjazd Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii zalecił Prezydium i organizacjom członkowskim między innymi:

*Zjazd Rady i wszystkie organizacje członkowskie winny stać nadal na stanowisku bezkompromisowej i nieprzerwanej walki o niepodległość i całość Polski. Skuteczne prowadzenie tej walki wymaga czynnego współdziałania wszystkich zorganizowanych sił wychodźstwa polskiego, które stoją na gruncie pełnej niepodległości Kraju, jak również ścisłej kooperacji z tymi czynnikami wolnego świata, które wyznają tę samą ideologię co my i mogą nam być w tej walce pomocne.*

*X Zjazd Rady Naczelnej stwierdza ponownie, iż jednym z najważniejszych zadań, jakie emigracja polska ma do spełnienia jest obudzenie sumienia świata zachodniego i podtrzymanie jego czujności i woli przeciwstawienia się czynnego niebezpieczeństwu stale narastającego komunizmu. (...) Dlatego też Prezydium i wszyscy członkowie Rady Naczelnej winni usilnie szukać bezpośrednich kontaktów ze społeczeństwem australijskim na wszystkich szczeblach (federalnym, stanowym, organizacyjnym, związków zawodowych, indywidualnym), by głosić prawdę o Polsce i dementować kłamstwa propagandy komunistycznej i nieustannie oddziaływać na opinię publiczną i rządy stanowy i federalny australijski, aby uniemożliwić Związkowi Sowieckiemu przesądzenie losu Polski i narzucenie swej woli groźbą interwencji, działać na gruncie australijskim w kierunku przygotowania warunków pełnej niepodległości Polski i innych narodów Europy Środkowej.*<sup>26</sup>

W kadencji 1962-1964 Prezydium RN POwA nie tylko reprezentowało społeczeństwo polskie wobec władz australijskich i innych narodowości w Australii, ale utrzymywało również ożywione kontakty z organizacjami polskimi w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Wielkiej Brytanii i Francji. Celem tych związków było powołanie powszechnej organizacji Polonii

<sup>24</sup>) MAPA, *Protokół X Zjazdu Delegatów...*

<sup>25</sup>) MAPA, *Protokół XI Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN POw], który odbył się 3-4 października 1964 r.

<sup>26</sup>) MAPA, *Protokół X Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN POw], który odbył się 16-18 listopada 1962 r.

zagranicznych. Widziano w tym możliwość oddziaływania na sprawy Polski w skali światowej.

W stosunku do reżimu warszawskiego i jego organów obowiązywał nadal *zakaz utrzymywania jakichkolwiek kontaktów*, wyjątek stanowiły sprawy wizowe, majątkowe, handlowe itp. W stosunku do społeczeństwa polskiego przyjęto zasadę, że Polonia australijska jest wykonawcą woli narodu polskiego, który oczekiwał *działania i walki o wyzwolenie Polski takimi drogami, jakie są w danej chwili... dostępne i najlepsze*. Gen. J. Kleeberg zdecydowanie podkreślał, że *ustrój komunistyczny w Polsce symbolizuje nie wyzwolenie, nie niepodległość Kraju, ale jej utratę. Został on narzucony Krajowi przez znikomą grupę ludzi, siłą wojskową Sowieców. Reżim obecny jest jedynie narzędziem najazdu zewnętrznego i jego tragicznym następstwem. PRL nie jest ani polska, ani ludowa, ani Rzeczpospolitą, a jest zwykłym członem w sowieckim bloku, jeszcze jedną republiką komunistyczną rządzoną przez Moskwę*.<sup>27</sup>

Prezes Rady zwrócił też uwagę na zmienioną formę penetracji reżimu warszawskiego wśród Polonii i emigracji. Używano do tego celu - według obserwacji nie tylko na terenie Australii - tzw. „ludzi dobrej woli”, których trudno było poznać po ich wypowiedziach, natomiast demaskowali się w działaniu zmierzającym do rozbicia organizacji, podkopywania autorytetu ich kierownictwa i nie dopuszczaniu do podejmowania pożytecznych decyzji.

Na XI Zjeździe Delegatów Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, który miał miejsce 3-4 października 1964 roku przyjęto na wniosek Komisji Ideologiczno-Politycznej uchwałę odrzucającą panujący w Polsce ustrój komunistyczny; potępiającą szkodliwą dla narodu polskiego działalność czynników reżimowych posłusznych nakazom Moskwy; solidaryzującą się z *narodem w jego walce o wolność i niepodległość, w jego oporze przeciwko jakimkolwiek próbom przeobrażenia światopoglądu narodu w tzw. „duchu marksistowskim” oraz w jego przeciwdziałaniu usiłowaniom wychowania młodzieży w duchu ateistycznym i antynarodowym; wyrażającą nadzieję, że panowanie partii komunistycznej w Polsce, narzucone przez przemoc sowiecką zostanie przez naród - przy sprzyjających warunkach - usunięte*.

Zgłoszono też wniosek polecający Prezydium Rady skierowanie listu do rządu federalnego z wezwaniem o oficjalne uznanie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zalecono też rozpropagowanie tej uchwały w środkach masowego przekazu. Zobowiązano również Prezydium Rady do podjęcia odpowiednich kroków celem przekazywania społeczeństwu polskiemu w Kraju prawdziwych i obiektywnych informacji o Australii i Polonii australijskiej. Zwracano się też do polskich kierowniczych ośrodków za granicą o *doprowadzenie do powstania zjednoczonego politycznego przedstawicielstwa polskiego na emigracji*. Apelowano do organizacji członkowskich o poparcie wszelkimi środkami poczynań niepodległościowych. Natomiast SPK proszono o opracowanie dokładnej definicji działalności niepodległościowej i podanie jej do wiadomości publicznej.

W kadencji 1964-1967 nie doszło wprawdzie do zapowiadanego Światowego Zjazdu Polonii Zagranicznych (planowano go odbyć w Nowym Jorku w 1966 r.), natomiast odbył się Światowy Zjazd Polski Walczącej 21-22 maja 1967 roku, gdzie Australię reprezentował J. Dąb-Dworski prezes Zarządu Krajowego SPK.

Ważnym wydarzeniem było uchwalenie *Deklaracji Ideowej* na Nadzwyczajnym Millenijnym Zjeździe Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, który odbył się w Hobart w końcu 1966 roku. Deklaracja ta, podobnie jak poprzednie zdecydowanie podkreślała charakter niepodległościowy polskiej emigracji w Australii i jej stosunek do reżimu warszawskiego. Mimo to, jak stwierdził gen. J. Kleeberg na XII Zjeździe RN POwA, w praktyce zaistniały poważne odchylenia od zasad przyjętych w *Deklaracji Ideowej*, gdyż *na całym odcinku emigracyjnym, reżim podjął działania, zmierzające do rozbicia naszego frontu niepodległościowego i nie da się zaprzeczyć, odniósł niemałe powodzenie*.<sup>28</sup> Dodajmy tu, że RN POwA zareagowała ostrym oświadczeniem na wystąpienie grupy pielgrzymów z ks. Feliksem Woźniczakiem na czele, którzy zostali przyjęci przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa PRL.<sup>29</sup>

Rada Naczelna POwA utrzymywała dobre kontakty z władzami australijskimi, przede wszystkim z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Imigracji. Łącznie ze Związkiem Polaków w NPW zorganizowano manifestację protestacyjną przeciwko ograniczeniom narzuconym przez reżim warszawski ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. W manifestacji brali udział przedstawiciele władz australijskich i siedmiu zaprzyjaźnionych grup narodowościowych. Znakomite stosunki utrzymywano również z ks. kardynałem Gilroyem. Współpracowano też ze

<sup>27)</sup> MAPA, *Protokół XI Zjazdu Delegatów...*

<sup>28)</sup> MAPA, *Protokół XII Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii [RNPOwA]*, który odbył się 30 sierpnia-1 września 1967 r.

<sup>29)</sup> *Ibidem*.

Stowarzyszeniem Narodów Ujarmionych, natomiast nie przyjęto oferty współdziałania z faszyzującą Anti-Bolshevik League of Nations.

Rozwinięto akcję tworzenia Towarzystwa Wiedzy o Polsce. Dobrze zapoczątkowały działalność oddziały tego towarzystwa w Sydney, Melbourne i Adelajdzie. Organizacja ta popularyzowała wiedzę o historii i kulturze Polski.

W tym też czasie ostro zwalczano pismo *Polonia* wydawane w latach 1965-1967 przez tzw. Polish Welfare Committee. Redaktorem *Polonii* był Jerzy Bielski. Pismo zajęło przychylną postawę wobec Polski Ludowej. Podejrzewano też, że Konsulat PRL wspiera je finansowo.<sup>30</sup>

W latach 1967-1969 działalność Rady Naczelnej POWA była bardzo zróżnicowana. Wspomnijmy tu, że 15 października 1967 roku obchodzono uroczyste rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, organizując w tym celu rajd samochodowy na górę Kościuszki. W uroczystościach wzięli udział m.in. radca ambasady USA Lewis i attaché lotnictwa tejsze ambasady oraz członkowie australijskiej gałęzi rodu hrabiów Platerów<sup>31</sup>, spowinowaconych z rodziną Kościuszków.

Wkrótce potem przybył do Australii Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” serdecznie przyjęty przez miejscową Polonię. Chociaż nie odbyło się bez zgrzytu spowodowanego faktem pojawienia się Konsula PRL na terenie Domu Dziecka Polskiego w Marayong w czasie przyjęcia na cześć „Mazowsza”.

Po wypadkach marcowych 1968 roku w Polsce Prezydium RN POWA wydało oświadczenie, w którym wyrażono oburzenie postępowaniem komunistycznego rządu w Warszawie.

Podobnie z ostrą reakcją Prezydium RN POWA spotkała się inwazja państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację. Prezydium współpracowało z organizacjami innych państw na drodze do utworzenia Federacji Narodów Środkowo-Wschodniej Europy (6 października 1968 roku). Dużą rolę w tym zakresie odegrał red. Jan Dunin-Karwicki. Wspomniana federacja wydała deklarację potępiającą inwazję Czechosłowacji. Akcja ta spotkała się z napaścią Warszawskiego Radia w audycji pt. „Wskreszenie Łazarza”. Szczególnie ostro zaatakowano red. Dunin-Karwickiego i *Wiadomości Polskie*.<sup>32</sup>

W tym samym czasie wypłynęła sprawa zaproszenia na Walny Zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej. Prezydium wysłało list z życzeniami i przy tej okazji przypomniało sprawę organizacji światowej Polonii zagranicznych i zachęcało do odnowienia tej idei. List ten spotkał się z krytyką ze strony części członków Prezydium Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, Zarządu Krajowego SPK i *Tygodnika Polskiego*. Ówczesny prezes FPOwW Stanisław Różycki oświadczył, że *tylko Londyn ma prawo występować w sprawach dotyczących walki o niepodległość*. Dodajmy tu, że S. Różycki przeciwstawił się tej koncepcji już wcześniej, bo na zjeździe Delegatów Kół SPK Oddziału Australia, który odbył się 2-3 października 1965 roku, jednak nie uzyskał tam poparcia. Prezydium RN POWA, mimo licznych wyjaśnień prezesa, gen. Kleeberga, oskarżone zostało o tworzenie tzw. „trzeciej siły” lub „organizacji nadrzędnej”. Oskarżenia były raczej bezpodstawne, ponieważ podobny punkt widzenia w pół roku później zaprezentował Prezydent Rzeczypospolitej, August Zaleski<sup>33</sup> publikując 18 marca 1969 roku uchwałę rządu RP mówiącą: *Rząd RP również stoi na stanowisku, iż rozwój sytuacji międzynarodowej wymaga od społeczeństwa polskiego w wolnym świecie tym energiczniejszej skoordynowanej akcji najlepszych jego przedstawicieli, a to celem niepominięcia nikogo i niczego, co by mogło przyczynić się do przyspieszenia wyzwolenia kraju*. Podobnie też reagowała Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego stwierdzając 22 marca 1969 roku, że *wydarzenia polityczne w świecie, a szczególnie w Kraju i u naszych sąsiadów w Środkowej Europie, wskazują na konieczność zespolenia wszystkich demokratycznych sił w walce o wolność*. Sprawa ta wróciła na wokandę Prezydium RN POWA 4 marca 1970 roku na wniosek J. Dunin-Karwickiego, który zaproponował przystąpienie do natychmiastowej organizacji Kongresu Polonii Światowej. Zasugerował, aby w skład komitetu organizacyjnego weszli: mec. A. Mazewski - prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, inż. Z. Jarmicki - prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, S. Gierat - prezes Zarządu Krajowego SPK w Stanach Zjednoczonych oraz mec. S. Korboński jako sekretarz generalny.<sup>34</sup>

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> W Australii osiedlił się hr. Lucjan Stanisław Broel-Plater (1808-1857), syn Tadeusza i Anieli z Kościuszków. Potomkowie jego syna, Lucjana Stanisława, który zmienił nazwisko na „de Plater” żyją w Nowej Południowej Walii i w Queensland. Zob. E. Borowski, *Genealogie niektórych polskich rodzin utytułowanych* [w:] *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, Buenos Aires-Paryż 1971, tom V, s. 234.

<sup>32</sup> MAPA, *Protokół XIII Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN POWA], który odbył się 14-16 czerwca 1969 r.

<sup>33</sup> A. Zaleski sprawował urząd Prezydenta RP od 6 czerwca 1947 r. do 7 kwietnia 1972 r.

<sup>34</sup> MAPA, *Protokół XIII Zjazdu Delegatów*, *op.cit.*

Na Zjeździe Prezesów Polskich Organizacji w Australii 5 października 1968 roku wydano wezwanie „Oczekujemy zgody” do zważnionych stron w Londynie. Przesłano je do podpisania wszystkim organizacjom członkowskim by następnie przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej i Tymczasowej Radzie Jedności Narodowej. Jedyne SPK potraktowało tę akcję poważnie.<sup>35</sup>

Na XIII Walnym Zjeździe Delegatów Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii w dniach 14-16 czerwca 1969 roku poza powyżej przedstawionymi sprawami dużo emocji spowodowała sprawa używania podręczników krajowych w szkołach polskich w Australii. Uczestnicy zjazdu zalecali korzystanie z podręczników wydawanych w Londynie zgodnie z uchwałą IX Zjazdu RN POWA.<sup>36</sup> 13 lipca 1969 roku przedstawiciele RN POWA brali udział w inauguracji Tygodnia Narodów Ujarmionych.

Na posiedzeniu Prezydium RN POWA w dniu 9 lipca 1969 roku wypłynęła między innymi sprawa broszury pt. *Avenue of the Righteous* wydanej przez Romana Tarasina, prezesa Związku Polskiego w Newcastle. Publikacja ta była oparta na wydanej przez Ambasadę PRL w Londynie książce pt. *Jews in Poland*. Zaistniało wobec tego podejrzenie, że R. Tarasina inspirowały czynniki związane z Konsulatem PRL w Sydney.<sup>37</sup> Sprawa ta stała się przedmiotem dodatkowych badań. Do czasu jej wyjaśnienia Prezydium RN POWA uchwałą z 29 sierpnia 1969 roku zawiesiło Związek Polski w Newcastle w prawach członka Rady Naczelnej POWA. Decyzję tę uchylono 24 października po złożeniu przez zarząd Związku Polaków w Newcastle obietnicy zaprzestania oficjalnych i osobistych kontaktów z przedstawicielami rządu PRL. Jednocześnie Prezydium RN POWA zaleciło organizacjom członkowskim zwołanie specjalnych zebrań poświęconych przedyskutowaniu *Deklaracji Ideowej* Rady Naczelnej. Dodajmy tu, że nowy zarząd Związku Polskiego w Newcastle wybrany 22 lutego 1970 roku zobowiązał się na piśmie nie utrzymywać kontaktów z Konsulatem PRL w Sydney, wyjątek stanowiły tylko sprawy konsularne, o czym musiał być poinformowany cały zarząd związku.<sup>38</sup>

24 października 1969 roku postanowiono wystosować list protestacyjny do *The Sydney Morning Herald* w związku z opublikowaniem w wydaniu z 20 października 1969 roku mapy Rzeszy Niemieckiej, na której Ziemię Odzyskane zaznaczono jako obszary pod polską administracją.

W dniach 24-26 stycznia 1970 roku odbył się Zjazd Prezesów POWA pod hasłem „Akcja niepodległościowa w Australii”. Na forum zjazdu zwrócono jednakże uwagę na fakt, że *głównym wrogiem niejednokrotnie nie są intrygi obcych agentur lub reżymu komunistycznego, ale własna nietolerancja dla cudzych poglądów*. Opinię tę zaprezentował w *Wiadomościach Polskich* J. Dunin-Karwicki.<sup>39</sup>

W połowie 1970 roku w Radzie Naczelnej POWA zapanował chaos spowodowany nagłą, tragiczną śmiercią gen. J. Kleeberga, albowiem większość członków Prezydium RN POWA dokonała wyboru J. Dunin-Karwickiego na stanowisko prezesa Rady Naczelnej nieuznając automatycznego przejścia funkcji prezesa przez dotychczasowego pierwszego wiceprezesa mec. Andrzeja Sochackiego, którego poparło później SPK. Dopiero na XIV Zjeździe Delegatów RN POWA, który odbył się w dniach 23-25 stycznia 1971 r. konflikt zażegnano, kiedy prezesurę RN powierzono płk. Andrzejowi Racięskiemu.

Na wieść o tragicznych wydarzeniach, które miały miejsce w miastach portowych w Polsce w grudniu 1970 roku Polonia australijska zorganizowała wiele akcji protestacyjnych oraz przeprowadziła zbiórki pieniędzy na pomoc rodakom w Kraju. Szczególnie aktywne w tym zakresie były koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.<sup>40</sup>

Częściowa stabilizacja w Kraju, po objęciu tam władzy przez ekipę Edwarda Gierka spowodowała wzmożenie akcji Konsulatu PRL wśród Polonii australijskiej.<sup>41</sup> Nic też dziwnego, że

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Ostre stanowisko zajął w tym przypadku Andrzej Chciuk na łamach *Tygodnika Polskiego* (16 sierpnia 1969 r.) Nazywając ją „brudną antysemitką robotą” środowisk propeerelewskich.

<sup>38</sup> MAPA, *Protokół z posiedzenia Prezydium RN POWA z dnia 9 lipca 1969 r.*

<sup>39</sup> Zob. *Wiadomości Polskie*, 15 lutego 1970 r.

<sup>40</sup> M. Filek, R. L. Koperski OP, *Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii (1950-1992)*, Australia 1992, s. 42.

<sup>41</sup> J. Lencznarowicz podaje, że zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR z 22 czerwca 1971 roku oraz wynikającego z niej rządowego „Planu pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych” podstawowym założeniem polityki PRL wobec Polonii, obok podtrzymywania polskości, było „ograniczanie wpływów na Polonię emigracyjnych ośrodków antykrajowych i orientowanie skupisk polonijnych na sympatię do Polski Ludowej”. W Australii przejawiało się to przede wszystkim w aktywności Konsulatu PRL w Sydney, Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz powiązaniach firm handlowych i sportowych klubów polonijnych z instytucjami krajowymi. Jak w 1979 r. donoszono do Warszawy z Konsulatu w Sydney, „proces przemian w



prezes RN POWA płk A. Racięski w okólniku z 1 września 1971 roku z całym naciskiem przypomniał organizacjom członkowskim art. 2 Statutu RN POWA: *Rada Naczelna jest dobrowolnym zrzeszeniem polskich organizacji w Australii stojącym na gruncie niepodległej Polski oraz demokratycznych zasad wolności, sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka. Od członków Rady Naczelnej wykluczone są wszystkie organizacje o ideologii komunistycznej. W komentarzu dodał m.in.: Ze względu na konieczność nadania pracy społecznej charakteru ideologicznego, wymienione zasady tworzą z Rady Naczelnej zrzeszenie związane z kulturą polityczną i troską o przyszłość Polski i jej narodu. Ideologia o charakterze niepodległościowym jest podstawą dla działalności Rady wobec nieustającej groźby pozbawienia Polski resztek niezależności politycznej. Polsce odebrano prawo prowadzenia własnej polityki zagranicznej, ustalenia własnego ustroju na zasadzie wolnych i tajnych wyborów do Sejmu. Sejm polski pozbawiono prawa uchwalenia konstytucji i wyboru rządu. Rządy sprawuje partia, która wykonuje ściśle wszystkie nakazy komunistycznej partii Rosji.*<sup>42</sup>

Prezydium POWA pod kierownictwem płk. A. Racięskiego podjęło szeroką akcję informacyjną wśród polityków australijskich, domagającą się potępienia zbrodni katyńskiej. Odpowiednie listy w tej sprawie zostały rozesłane w sierpniu 1971 roku.

W 1971 roku głośnym echem nie tylko wśród Polonii, ale i w australijskich środkach masowego przekazu odbiła się sprawa pisma wicekonsula PRL Bernarda Sobczaka żądającego od firm polonijnych będących agencjami PKO, by nie zamieszczały ogłoszeń na łamach *Tygodnika Polskiego*. Jako alternatywę B. Sobczak sugerował reklamę w propeerelewskim *Kurierze Polskim*.<sup>43</sup> W ten sposób Konsulat PRL zamierzał podważyć podstawy finansowe zdecydowanie niepodległościowego *Tygodnika Polskiego*. Sprawa ta znalazła się nawet na forum Izby Reprezentantów i Senatu oraz była przedmiotem dochodzenia prowadzonego przez australijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Scalenie ośrodków niepodległościowych w Londynie w 1972 roku pozytywnie odbiło się na sytuacji emigracji polskiej w Australii.<sup>44</sup> Zanim jednak do tego doszło, wyznaczonego na następcę Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Stanisława Ostrowskiego<sup>45</sup> reprezentował od stycznia 1971 roku Delegat RP na Australię, Minister Pełnomocny inż. Stefan Nowicki.<sup>46</sup> Bezpośrednim efektem scalenia był wzrost wpłat na Skarb Narodowy.<sup>47</sup>

Według oceny S. Nowickiego prezes RN POWA płk A. Racięski nie wykazał zainteresowania sprawą scalenia ani współdziałania z Delegatem Rządu. Natomiast SPK wprawdzie poparło Skarb Narodowy ale nie angażowało się we współpracę z delegatem rządu. Obie organizacje jednak oficjalnie popierały rząd RP. Przyczynę takiego stanu rzeczy S. Nowicki widział w braku wiary w legalizm, niechęci działaczy społecznych do politycznego angażowania się w obawie przed konfliktami wewnątrz-organizacyjnymi. S. Nowicki zauważył, że scalenie nie wpłynęło na wzmocnienie obozu legalistycznego w Australii. Wyjątek stanowiła Wiktoria. Jego zdaniem powodem tego było długoletnie rozbitcie polityczne w Londynie, zdepopularyzowanie legalizmu na skutek ostrego zwalczania i ośmieszania instytucji Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu RP oraz akcja pozostającego poza rządem Stronnictwa Narodowego.<sup>48</sup>

---

*kierunku utrzymania współpracy z krajem postępuje nieodwracalnie naprzód. Ożywioną działalność na terenie Sydney, Melbourne i Adelaide prowadzą Towarzystwa Łączności z Krajem, Towarzystwa Kulturalne, Kluby Olimpijczyka. Zasięg oddziaływania, liczebność i presitiż tych organizacji systematycznie rośnie".* Zob. J. Lencznarowicz, *op. cit.*, s. 145.

<sup>42)</sup> MAPA, *Okólnik Prezydium RN POWA*, 1 września 1971r.

<sup>43)</sup> Miesięcznik *Kurier Polski* był redagowany i wydawany w latach 1970-78 przez Lecha Hoffmana. Początkowo pozyskano do współpracy dziennikarzy reprezentujących postawę niepodległościową, którzy jednak odeszli od pisma, gdy zajęło ono przychylnie stanowisko wobec systemu panującego w PRL i zbliżyło się do Konsulatu PRL w Sydney. J. Lencznarowicz w swojej książce mówi nawet o uzależnieniu *Kuriera Polskiego* do placówki dyplomatycznej PRL w Sydney. Nic dziwnego, że pismo to spotkało się z ostrą krytyką nie tylko prasy polonijnej ale i Prezydium Rady Naczelnej POWA. Zob. J. Lencznarowicz, *op. cit.*, s. 75-76, 143-144.

<sup>44)</sup> Zasady porozumienia sformułowano 15 września 1972 roku. Stały się one podstawą wspólnego działania scalonego obozu legalistycznego.

<sup>45)</sup> Prof. dr. S. Ostrowski objął urząd Prezydenta RP, 9 kwietnia 1972 r. Rozmowy na temat zjednoczenia ośrodków uznających obowiązującą Konstytucję z 1935 r. doprowadziły do przyjęcia zasad porozumienia i powołania 18 lipca 1972 r. rządu pojednania narodowego, złożonego z przedstawicieli jednoczących się ośrodków. Prezydent Ostrowski zobowiązał się do wykonywania prerogatyw osobistych prezydenta w zakresie wyznaczania następcy oraz mianowania premiera w ścisłym porozumieniu ze stronnictwami i ugrupowaniami politycznymi wchodzącymi w skład przedstawicielstwa narodowego.

<sup>46)</sup> Przedwojenny działacz Obozu Narodowo Radykalnego, jeden z przywódców Związku Jaszczurczego i Narodowych Sił Zbrojnych, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskiego w Niemczech w latach 1946-49.

<sup>47)</sup> Zob. *Kronika Federacji...*, s. 295-297.

<sup>48)</sup> MAPA, S. Nowicki, *Rada Naczelna Organizacji Polskich w Australii. Ocena polityczna do użytku*

W dniach 8-9 grudnia 1972 roku odbył się zjazd Delegatów Rządu RP w Australii, w którym udział wzięli między innymi: W. Węglewski - Delegat Rządu RP na Nową Południową Walię, J. Łęczycki - Delegat Rządu RP na Wiktorię, E. Hardy - Delegat Rządu RP na Zachodnią Australię, R. Treister - prezes Związku Polskiego w NPW, S. Różycki, R. Gronowski - red. *Tygodnika Polskiego*, W. Krupiński - przewodniczący Wiktoriańskiej Komisji Skarbu Narodowego i T. Kajetański. Omawiano sytuację polityczną wśród emigracji polskiej po powołaniu rządu dr. A. Urbańskiego oraz zbliżający się zjazd RN POwA. Obóz legalistyczny miał w tym czasie poparcie Zarządu Głównego Związku Polskiego w NPW i *Wiadomości Polskich* publikujących dodatek rządowy *Rzeczpospolita*, przy ostrej jednocześnie opozycji ze strony zarządu Koła SPK nr 1 z W. Domańskiego na czele; w Wiktorii miano wówczas problem z sympatykami reżimu warszawskiego, którzy próbowali opanować Dom Polski im. T. Kościuszki w Melbourne; w Południowej Australii, która była wówczas podzielona politycznie wskutek akcji Stronnictwa Narodowego i Konsulatu PRL w Sydney, obóz legalistyczny mógł tylko liczyć na poparcie Federacji Polskich Organizacji w Południowej Australii; w Zachodniej Australii środowisko niepodległościowe posiadało silną pozycję; na Tasmanii prezes tamtejszego Związku Polaków w Hobart zajął stanowisko wyczekujące twierdząc, że przedstawiciele organizacji polskich w Hobart są przeciwni popieraniu rządu RP i Skarbu Narodowego, a nastawione na prowadzenie działalności polonijnej i społecznej; w Queensland obóz legalistyczny nie miał poparcia ze względu na silną pozycję Stronnictwa Narodowego<sup>49</sup> z inż. Z. Sudułem na czele.<sup>50</sup>

W dniach 28-29 stycznia 1973 roku odbył się XV Zjazd Delegatów Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii. Na prezesa wybrano inż. Eugeniusza Hardego z Perth w Zachodniej Australii. W skład Prezydium Rady weszli działacze o zdecydowanej orientacji legalistycznej i niepodległościowej.<sup>51</sup>

Rok 1973 był Rokiem Kopernikowskim. Dużym sukcesem okazały się uroczystości zorganizowane przez Centralny Komitet Kopernikowski z Marianem Białowieyskim, prezesem Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii na czele. Na obchody 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika zorganizowane 17 lutego 1973 roku w Melbourne przybył premier Australii, Gough Whitlam, senatorowie Francis P. McManus i Patrick Hannan oraz wielu innych znakomitych gości. Impreza ta przyćmiła konkurencyjne posunięcia Konsulatu PRL.<sup>52</sup>

Jednakże na przeszkodzie działalności delegatur rządu RP stało środowisko Stronnictwa Narodowego. Szczególnie aktywny był prezes Stowarzyszenia Polaków w Queensland inż. Z. Suduł, który w artykule pt. *Praca społeczna a polityka* opublikowanym w *Biuletynie Stowarzyszenia Polaków w Queensland* opowiedział się wprawdzie po stronie obozu niepodległościowego ale przeciwstawił się legalizmowi i udzielaniu poparcia rządowi RP. S. Nowicki oceniał działalność poszczególnych grup Stronnictwa Narodowego jako szkodliwą dla sprawy polskiej i idącą na rękę reżimowi warszawskiemu.<sup>53</sup> W tym samym czasie pojawił się problem działalności samozwańczego „prezydenta” Juliusza Nowiny-Sokolnickiego.<sup>54</sup> Sprawa ta miała również swoje korzenie w Australii w związku z nominacją Stanisława Iwańczaka „ministrem spraw zagranicznych”, a Jana Sobolewskiego „ministrem informacji i propagandy” w „rządzie” Sokolnickiego. Działalność braci Mieczysława i Stanisława Iwańczaków i Jana Sobolewskiego wprowadziła dużo zamieszania wśród organizacji polonijnych w Australii. Delegat Rządu RP na Australię w komunikacie z czerwca 1973 roku podejrzewał, że akcja Sokolnickiego i jego ministrów ma powiązania z reżimem warszawskim. Zauważył, że metoda stosowana przez Sokolnickiego i jego zwolenników polegała na hałaśliwym oskarżaniu przeciwników politycznych o współpracę z reżimem komunistycznym w Warszawie. Jan Sobolewski będąc redaktorem dwutygodnika *Nasza Droga* miał poważny wpływ na opinię Polonii w Australii. Jednakże jego związki z Sokolnickim spowodowały, że został odsunięty od życia

wewnętrznego [1973]; także *Sprawy polskie w Australii* [styczeń 1974 r.].

<sup>49</sup> W maju 1951 roku delegatem Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego w Londynie na Australię został mianowany, jeszcze przed opuszczeniem Francji, mec. Szczęsny F. Chmielewski. Funkcję tę pełnił do 1955 roku, kiedy to jego obowiązki przejął inż. Tomasz Luźny prezes koła SN w Adelajdzie. W 1959 roku S. F. Chmielewski ponownie objął funkcję delegata ZG SN na Australię i wykonywał ją do 1973 roku. Po nim sprawował ją inż. arch. Zbigniew Suduł, prezes koła SN w Brisbane, który przez wiele lat był prezesem tamtejszego Związku Polaków (m.in. projektował i budował Dom Polski w Brisbane, a obecnie jest koordynatorem tamtejszego radia etnicznego). Z. Suduł jest od wielu lat członkiem Rady Naczelnej SN. Zob. *Kronika Federacji...*, s. 9.

<sup>50</sup> MAPA, S. Nowicki, *Rada Naczelna Organizacji Polskich w Australii...*

<sup>51</sup> MAPA, *Minister Pełnomocny Rządu RP na Australię - Komunikat - marzec 1973 r.*

<sup>52</sup> *Kronika Federacji...*, s. 31, 60.

<sup>53</sup> MAPA, *Minister Pełnomocny Rządu RP na Australię - Komunikat - czerwiec 1973 r.*

<sup>54</sup> *Ibidem*.

społecznego wśród Polonii na terenie Południowej Australii.<sup>55</sup>

Delegat Rządu RP na Australię uzyskał wsparcie swojej działalności poprzez mianowanie 30 marca 1973 r. Henryka R. Sęk-Sękalskiego Delegatem Rządu RP na Australijskie Terytorium Stołeczne, a Stanisława Różyckiego Delegatem Rządu RP przy Organizacji Narodów Ujarzmionych w Australii (później otrzymał też nominację na delegata MSZ na Daleki Wschód).<sup>56</sup>

W tym też czasie powrócił problem Światowego Kongresu Polonii, wobec którego rząd RP zajął stanowisko raczej negatywne. Wprawdzie *nie jest przeciwny samej idei, ale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa w razie jej realizacji w chwili obecnej*.<sup>57</sup>

Na konferencji prezesów organizacji członkowskich Rady Naczelnej POWA w dniach 9-10 czerwca 1973 roku pozycja delegata Rządu RP na Australię była niepodważalna. Przewodniczący organizacji terenowych zajęli stanowisko zdecydowanie niepodległościowe i wypowiedzieli się za zwalczaniem dywersyjnego reżimu wśród Polonii. Działacze z Queensland i Tasmanii w osobach Z. Suduła i Z. Kowaluka, którzy wprawdzie byli przeciwnikami legalizmu, zgodzili się na współpracę z Delegatem Rządu RP na Australię, na niektórych odcinkach. To spowodowało, że S. Nowicki polecił podległym sobie delegatom rządu RP, aby pamiętali o szanowaniu *stanowiska mniejszości niechętniej legalizmowi* i wyrażał nadzieję, że *wśród tej mniejszości poprzez odpowiednie podejście zdobędzie się zwolenników legalizmu*. Na wspomnianej konferencji red. J. Dunin-Karwicki wygłosił referat pt. *Zagadnienia i akcja niepodległościowa*, w którym wymienił cztery niepodległościowe ośrodki polityczne: rząd RP, Stronnictwo Narodowe, Federację Ruchów Demokratycznych i grupę Sokolnickiego. Wystąpienie to spotkało się z krytyką S. Nowickiego, tym bardziej, że J. Dunin-Karwicki nie był pewien, który z dwóch pierwszych ośrodków był mocniejszy. Ponadto posłużył się przykładem, że jednostronne poparcie rządu RP przez Kongres Polonii Kanadyjskiej przyczyniło się do wystąpienia z niego jednej ze starszych i większych organizacji polonijnych, nie dodając, że organizacja ta od dłuższego czasu współpracowała z Konsulatem PRL. Intencją przemówienia redaktora *Wiadomości Polskich* było ożywienie koncepcji Kongresu Polonii Świata. W późniejszym czasie J. Dunin-Karwicki na łamach *Wiadomości Polskich* wyraźnie stanął w opozycji do legalizmu.<sup>58</sup>

Duże zaniepokojenie Delegata Rządu RP wywołało wydanie *Jednodniówki Koła SPK nr 5 w Kanberze* w piśmie *Panorama* redagowanym przez Eugeniusza Bajkowskiego w 1973 r.<sup>59</sup> Zamieszczono tam obok zdjęć z walk Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie fotografie tzw. Ludowego Wojska Polskiego. S. Nowicki krytycznie odniósł się do działalności Bajkowskiego widząc w niej ślady ścisłych kontaktów z kołami reżimowymi. E. Bajkowski - według S. Nowickiego - nie podzielał stanowiska niepodległościowego i opowiadał się za współpracą z *Krajem, tak jak to jest możliwe, a więc z czynnikami reżimowymi*.<sup>60</sup>

Podobnie krytycznie, ze względu na zwalczanie legalizmu i postawy niepodległościowej, ocenił S. Nowicki działalność publicystyczną W. Domańskiego na łamach *Kombatanta*, pisma Koła SPK nr 1 w Sydney.<sup>61</sup>

W drugiej połowie 1973 roku Delegat Rządu RP na Australię S. Nowicki udał się na konsultacje do Londynu. Przed wyjazdem konferował z prezesem Zarządu Krajowego SPK M. Dobkiem, prezesem Związku Polskiego w NPW, R. Treisterem i wiceprezesem RN POWA J. Dunin-Karwickim. J. Dunin-Karwicki poprosił w imieniu Prezydium RN POWA o poruszenie w Londynie sprawy Zjazdu Światowego Polonii Zagranicznej, współpracy ze społeczeństwami Europy środkowo-wschodniej i nakreślenie programu działalności niepodległościowej.

W latach 1973-75 przy RN POWA istniał Wydział Spraw Australijskich i Emigracyjnych kierowany przez W. Węglewskiego, Delegata Rządu RP na NPW. Głównym zadaniem tej komórki było zapoznanie się z wszelkimi komunikatami departamentów rządowych, ich analiza i prowadzenie korespondencji z nimi w sprawach dotyczących emigracji polskiej. Szczególnie ważny był list skierowany do senatora J. M. Wheeldona ministra repatriacji i odszkodowań, w sprawie pensji wojennych dla żołnierzy polskich, którzy służyli pod dowództwem brytyjskim w II wojnie światowej i byli mieszkańcami Australii od ponad 10 lat.<sup>62</sup>

Bardzo istotnym był udział W. Węglewskiego i R. Treistera w dochodzeniach Specjalnej

<sup>55</sup>) MAPA, *Delegatura Rządu RP na Australię - Sprawy polskie w Australii* [styczeń 1974 r.]

<sup>56</sup>) *Ibidem*.

<sup>57</sup>) *Ibidem*.

<sup>58</sup>) *Ibidem*.

<sup>59</sup>) *Panorama* ukazywała się w latach 1969-1975 i 1977-1980.

<sup>60</sup>) MAPA, *Delegatura Rządu RP na Australię - Sprawy polskie w Australii* [styczeń 1974 r.]

<sup>61</sup>) *Ibidem*.

<sup>62</sup>) MAPA, *Protokół XVI Zjazdu Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [RN POW], który odbył się 25-26 stycznia 1975 r.

Komisji Senackiej mającej na celu m.in. ustalenie w jakim stopniu elementy wrogie działające w Australii zagrażają działalności zorganizowanych grup etnicznych. Nieco wcześniej przedstawiono komisji memoriał w sprawie represji stosowanych przez reżim PRL w stosunku do społeczeństwa polskiego w Australii.<sup>63</sup>

W czerwcu 1974 roku w Adelajdzie zebrał się Komitet Doradczy RN POwA. E. Hardy przedstawił wówczas koncepcję Funduszu Pomocy dla Narodu Polskiego (ideę tę konsultowano z ks. bp. W. Rubinem 29 sierpnia 1973 roku w Melbourne). Natomiast J. Dunin-Karwicki omówił sprawę zwołania Kongresu Rad Naczelnych Społeczeństw Środkowo-Wschodniej Europy, Zjazdu Światowego Polonii Zagranicznej i kontrakcji na działalność dywersyjną reżimu PRL. Z kolei W. Węglewski wygłosił referat pt. *Rola i zagadnienie Polonii na forum ogólnoaustralijskim*.

Niezwykle cenną inicjatywą Prezydium RN POwA był Kongres Rad Naczelnych Społeczeństw Środkowo-Wschodniej Europy, który odbył się w Sydney w dniach 5-6 października 1974 roku. Głównym jego celem było uzgodnienie działalności społecznej i wspólnego frontu niepodległościowego. Na przewodniczącego Kongresu wybrano red. J. Dunin-Karwickiego. Wśród mówców znalazł się m.in. senator dr. Peter E. Baume. Wzięli w nim udział przedstawiciele organizacji estońskich, białoruskich, litewskich i ukraińskich.<sup>64</sup>

Członkowie Prezydium RN POwA utrzymywali żywe kontakty z organizacjami narodów Europy środkowo-wschodniej. J. Dunin-Karwicki konferował z prezydentem rządu ukraińskiego na wychodźstwie, Lewickim i jego przedstawicielem w Australii płk. Jaskewyczem w Sydney oraz wygłosił odczyt pt. *Rusyfikacja narodów pod dominacją sowiecką*. Razem z W. Węglewskim reprezentował RN POwA na bankiecie wydanym na cześć kardynała Mindszentiego w gmachu Opery Sydneyjskiej. Niezwykle ważnym był udział członków prezydium RN POwA w zebraniu protestacyjnym organizacji społeczeństw bałtyckich, które zwołano do Domu Litewskiego w Bankstown (Sydney) w związku z uznaniem przez rząd australijski *de iure* inkorporacji państw bałtyckich przez Związek Sowiecki. Jan Dunin-Karwicki reprezentował później RN POwA w marszu protestacyjnym przeciwko tej niechlubnej decyzji rządu australijskiego.<sup>65</sup> Protesty niepodległościowych środowisk emigracyjnych spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem australijskiej lewicy. Podczas, kiedy Polacy protestowali przeciwko prosowieckiej propagandzie lewicującej prasy i środowisk intelektualistów, Australijczycy twierdzili, że protesty takie to objaw nierealistycznych nadziei.<sup>66</sup>

Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że emigracja polska w Australii miała charakter niepodległościowy, to jednak istniały różnice wśród czołowych działaczy polonijnych co do roli poszczególnych polskich centrów niepodległościowych na świecie. Na XVI Zjeździe RN POwA w dniach 25-26 stycznia 1975 roku. S. Różycki zwrócił uwagę na niewłaściwy artykuł J. Dunin-Karwickiego w *Wiadomościach Polskich* podważający autorytet rządu RP w Londynie, co jego zdaniem było sprzeczne z uchwałami poprzedniego zjazdu o współpracy z tym rządem.<sup>67</sup>

Pewnego rodzaju ripostę na wystąpienie S. Różyckiego dał Z. Kowaluk, prezes Związku Polaków w Hobart stwierdzając, że *jego organizacja stoi na stanowisku szerokiej platformy walki o prawdziwą niepodległość Polski, nie zacieśnionej do jednego z ośrodków o to walczących jak Rząd Polski w Londynie*. Dodajmy tu, że J. Dunin-Karwicki w swoim sprawozdaniu wiceprezesa RN POwA stwierdził m.in.: *że prezes RN był jednocześnie delegatem rządu RP w Londynie, a więc podlegał urzędowo ministrowi pełnomocnemu RP na Australię, p. inż. S. Nowickiemu, powodowało to konflikty i posądzenia, że Prezydium RN jest ekspozyturą ministra, jak również o dyskryminowanie ośrodków względnie osób, które uznawały inne niepodległościowe ośrodki polityczne*. W innym miejscu nawiązał aluzyjnie do - jego zdaniem - szkodliwych komunikatów wydawanych przez Delegata Rządu RP na Australię.<sup>68</sup>

Nie ulega wątpliwości, że zjazd był zdominowany przez ludzi o orientacji niepodległościowej i legalistycznej. Świadczą o tym wnioski Komisji Ideowo-Politycznej przedstawione przez W. Dembskiego, a domagające się wyraźnego uznania rządu RP w Londynie w jego walce o prawdziwie wolną i niepodległą Polskę, zaproszenia premiera A. Urbańskiego do Australii (J. Dunin-Karwicki złożył *votum separatum*). Zostały one przyjęte przez zjazd. Niemniej jednak nie lekceważono zbliżającego się Światowego Kongresu Polonii w Waszyngtonie, na który jako

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> Obszerniej o tym w *Tygodniku Polskim* 24 sierpnia 1974 r. oraz w *Wiadomościach Polskich* 27 października 1974 r.

<sup>66</sup> *Ibidem*. Poglądy takie można znaleźć w J. Wilton, R. Bosworth, *Old Worlds and New Australia. The post-war migrant experience*, Melbourne 1984.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

delegatów wyznaczono E. Hardego, R. Treistera i J. Dunin-Karwickiego.

Odzwierciedleniem przewagi obozu niepodległościowo-legalistycznego był fakt, że ponownie wybrano inż. E. Hardego na prezesa RN POWA. J. Dunin-Karwicki poniósł w tych wyborach porażkę, podobnie jak i w wyborach na stanowisko wiceprezesa, które delegaci powierzyli R. Treisterowi.<sup>69</sup>

Zgłoszono też dyzederaty w sprawie zainicjowania nabożeństwa za ofiary Katynia i zbiórki na pomnik katyński, podtrzymania współpracy z krajami bałtyckimi, pomocy dla więźniów politycznych w Związku Sowieckim i zacieśnienia współpracy z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Rozpatrywano też sprawę utworzenia Funduszu Pomocy dla Kraju.<sup>70</sup>

Po zjeździe przeciwnicy legalistów kontynuowali swoją akcję dyskredytowania tego obozu. Jednakże Delegat Rządu RP na Australię zdecydował się nie odpowiadać na te zaczepki i oświadczenia, czy to ze strony Z. Suduła, czy też ze strony J. Dunin-Karwickiego i J. Redlera.

Wkrótce po zjeździe RN POWA Delegat Rządu RP na Australię S. Nowicki zatwierdził w dniu 26 lutego 1975 r. *Wytyczne działalności stanowych Delegatur Rządu RP na obczyźnie* opracowane przez inż. H. Krzymuskiego. Za cel działalności delegatur uznano: *zwalczanie komunizmu jako prądu politycznego i jako ideologii; współpracę z rządem RP na obczyźnie, jako widowym symbolem polskich aspiracji narodowych i rzecznikiem niezależnej polskiej racji stanu; reprezentowanie rządu RP przed społeczeństwami polskim i australijskim i uzyskanie ich poparcia dla rządu i spraw, których jest rzecznikiem; przekazywanie rządowi RP dezyderatów społeczeństwa polskiego oraz własnych sugestii, propozycji i zaleceń wynikających z cech szczególnych danego terenu i mających na celu usprawnienie działalności niepodległościowej oraz wytworzenie atmosfery porozumienia i zaufania między rządem RP a społeczeństwem emigracyjnym; uzyskanie od rządu RP i przekazanie społeczeństwu dyrektyw i zaleceń w sprawach politycznych i narodowych oraz w sprawach specjalnych wymagających koordynacji w skali światowej; informowanie społeczeństwa polskiego o roli i działalności rządu RP; informowanie społeczeństwa polskiego o polskim dorobku emigracyjnym i o roli jaką emigracja może i powinna odegrać; pozyskanie młodzieży polskiej do pracy o podłożu niepodległościowym i społecznym. Wytypowanie i przygotowanie grupy młodszego pokolenia do przejęcia pracy społecznej i politycznej; neutralizowanie propagandy wrogiej polskiemu narodowi i działalności szkodliwej polskiej sprawie, zdefiniowanie i popularyzacja powyższych pojęć; inicjowanie, utrzymywanie i ożywienie współpracy z Organizacjami Narodów Ujarmionych oraz poszczególnymi grupami narodowymi z Europy środkowo-wschodniej.*<sup>71</sup>

28 lutego 1975 roku prezes RN POWA udał się z małżonką do Europy. Z kolei 10 kwietnia 1975 roku, to jest w trzy dni po wylądowaniu w Londynie, został przyjęty przez premiera rządu RP A. Urbańskiego i prezydenta S. Ostrowskiego. Natomiast 14 kwietnia konferował z prezesem i sekretarzem generalnym Federacji Światowej SPK. Miał też sposobność przedstawienia Radzie Gabinetowej rządu, z prezydentem S. Ostrowskim na czele, obrazu życia organizacyjnego i społecznego emigracji polskiej w Australii. Ponadto prezes E. Hardy rozmawiał z ministrem J. Poniatowskim na temat spraw krajowych. Widział się też z ks. bp. Rubinem i prof. Zdzisławem Stahlem. 3 czerwca 1975 r., odbył kilka rozmów z premierem Urbańskim w związku z jego planowaną wizytą w Australii. Pod koniec pobytu w Londynie E. Hardy spotkał się z prezesem Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, inż. A. Rynkiewiczem.<sup>72</sup>

2 września 1975 roku przybył do Australii premier rządu RP, dr Alfred Urbański. W Zachodniej Australii spotkał się ze stanowym premierem, Sir Charlesem Courtem w towarzystwie jego ministrów i parlamentarzystów, został przyjęty przez osiem grup narodowościowych, World Freedom League i miejscowe społeczeństwo polskie. Premier A. Urbański odwiedził też Bunbury, gdzie został przyjęty przez burmistrza i polskich emigrantów.<sup>73</sup>

9 września premier A. Urbański w towarzystwie prezesa E. Hardego udał się do Południowej Australii. Tam spotkał się m.in. ze stanowym premierem Donaldem A. Dunstanem, ks. abp Jamesem, W. Gleesonem, burmistrzem Adelajdy, przedstawicielami australijskich sił zbrojnych, polskimi kombatantami i społeczeństwem polskim. Nadmienmy tu, że w Adelajdzie premiera Urbańskiego witała oficjalna australijska orkiestra wojskowa. W ostatnim dniu pobytu w Adelajdzie z premierem Urbańskim rozmawiał również przywódca lokalnej opozycji parlamentarnej.<sup>74</sup>

Kolejnym etapem podróży premiera Urbańskiego była Tasmania, gdzie przyjęli go m.in.

<sup>69</sup> *Ibidem.*

<sup>70</sup> *Ibidem.*

<sup>71</sup> MAPA, *Wytyczne działalności stanowych Delegatur Rządu RP na obczyźnie* [26 lutego 1975 r.]

<sup>72</sup> MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN PowA na XVII Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [29-31 stycznia 1977 r.]

<sup>73</sup> *Ibidem.*

<sup>74</sup> *Ibidem.*

premier Tasmanii William A. Neilson lider opozycji parlamentarnej, ks. abp Guilford oraz C. Young, burmistrz Hobart. Ponadto premier Urbański spotkał się z polską społecznością i udzielił wywiadu w telewizji. W Launceston, drugim największym mieście Tasmanii, program wizyty premiera objął przyjęcie u burmistrza, wywiad w miejscowym radio i koncert w Domu Polskim.<sup>75</sup>

24 września 1975 roku premier Urbański rozpoczął wizytę w Wiktorii. Został przyjęty przez premiera Wiktorii Rupert J. Hamera. W bankietach na jego cześć wzięli udział wybitni przedstawiciele głównych partii politycznych, wojska, marynarki i lotnictwa. Bardzo obfity był program spotkań ze społeczeństwem polskim w Melbourne, Ballarat i Geelongu. W Ballarat premier Urbański został powitany przez burmistrza, który wydał na jego cześć specjalne przyjęcie. W Geelongu natomiast premierowi towarzyszyła honorowa asysta policyjna. Od 30 września 1975 roku w czasie wizyty premiera Urbańskiego w Wiktorii towarzyszył mu Delegat Rządu RP na Australię S. Nowicki i Delegat Rządu RP na Wiktorię W. Krupiński. Premier Urbański miał okazję spotkać się nie tylko ze społeczeństwem polskim ale i z przedstawicielami Narodów Ujarzmionych.<sup>76</sup>

Następnym etapem podróży premiera Urbańskiego po Australii była Canberra, gdzie poza spotkaniami z polską emigracją program objął złożenie wieńca pod War Memorial, zwiedzanie Australijskiego Uniwersytetu Narodowego, wizytę w Kwaterze Głównej Returned Servicemen League - RSL (australijska organizacja kombatancka) i spotkanie z przedstawicielami Narodów Ujarzmionych.

Z Canberry premier Urbański udał się do Brisbane, gdzie po wylądowaniu na lotnisku udzielił 45 minutowego wywiadu prasie i telewizji. W czasie pobytu w Brisbane został przyjęty przez burmistrza, ks. abp. Francis R. Rasha, sekretarza gubernatora Queensland komandora W. Kingwella (premier udekorował go Złotym Krzyżem Zasługi) oraz premiera Queensland J. Bjelke-Petersena. Podobnie jak w innych stanach, premier Urbański spotkał się z miejscową emigracją polską.<sup>77</sup>

Ostatnim stanem, który odwiedził premier Urbański była Nowa Południowa Walia. Poza wizytacją polskich ośrodków premier Urbański miał sposobność spotkać się z premierem stanowym Thomasem L. Lewisem i był uroczyste podejmowany w miejscowym parlamencie przez przewodniczącego Izby Reprezentantów, Camerona. Natomiast 22 października 1975 roku premier Urbański wydał przyjęcie w Klubie Australijskich Lotników na cześć przedstawicieli władz federalnych i stanowych.<sup>78</sup> 25 października 1975 roku premier Urbański odwiedził Newcastle i Maitland, gdzie został przyjęty przez miejscowe władze miejskie i spotkał się ze społecznością polską.

29 października 1975 roku premier Urbański zakończył wizytę w Australii i udał się do Nowej Zelandii. Jego pobyt na kontynencie australijskim był bardzo dużym sukcesem politycznym i propagandowym. Wprawdzie australijski rząd federalny nie uznawał rządu RP na obczyźnie, ale rządy stanowe potraktowały premiera Urbańskiego z honorami należnymi premierowi. Było to wyrazem siły oddziaływania miejscowych społeczności polskich na polityków australijskich. Prezes RN POwA E. Hardy stwierdził wówczas, że w czasie *spotkań premiera ze społeczeństwem polskim na czoło wysuwała się sprawa niepodległości państwa polskiego i wolności narodu - mimo różnic w podejściu do niektórych zagadnień.*<sup>79</sup>

Wkrótce potem 3 listopada 1975 roku prezes E. Hardy udał się do Waszyngtonu na konferencję „Polonia '75”. W przesłanym Komitetowi Organizacyjnemu referacie pt. *ycie organizacyjne Polonii Australijskiej* podał obowiązujące RN POwA m.in. *postanowienia Deklaracji Ideowej... Ponadto poruszył takie sprawy, jak ustosunkowanie się do władz australijskich, przyjęcie premiera polskiego rządu w Londynie, współpracę z narodowościami Europy środkowo-wschodniej.* Wyraził przy tym przekonanie, że *wszelkie wysiłki czy poczynania Konferencji w Waszyngtonie mające na celu jak najszerze zjednoczenie sił polskich wokół ośrodka prowadzącego walkę o niepodległość narodu polskiego znajdują pełne poparcie Polonii australijskiej oraz większości społeczeństwa australijskiego.* Nieco później zauważył, że tylko delegacja Polonii australijskiej przedstawiła bez niedomówień swoje stanowisko niepodległościowe.<sup>80</sup>

Jak wiadomo konferencja przyjęła deklarację, która jak stwierdził E. Hardy *była początkiem nowego okresu budowania zgody wśród emigracji polskiej, z myślą przede wszystkim o wyzwoleniu narodu i dążeniem do Polski niepodległej i demokratycznej, opartej o zasady wolności człowieka.* Zapewniono naród w Kraju, że emigracja i Polonia pozostaną wierne niepodległej Rzeczypospolitej

<sup>75</sup> *Ibidem.*

<sup>76</sup> *Ibidem.*

<sup>77</sup> *Ibidem.*

<sup>78</sup> *Ibidem.*

<sup>79</sup> *Ibidem.*

<sup>80</sup> *Ibidem.*

Polskiej i nie uznają narzuconego Polsce przemocą ustroju komunistycznego.

Sprawozdanie z konferencji przedstawione przez E. Hardego na zebraniu Komitetu Doradczego RN POwA w Brisbane w styczniu 1976 roku spotkało się z pozytywnym przyjęciem wbrew komentarzom związanego ze Stronnictwem Narodowym *Biuletynu Stowarzyszenia Polaków w Queensland*, który stwierdził, że konferencja zakończyła się fiaskiem.<sup>81</sup>

W tym samym czasie głośnym echem w Australii odbiła się sprawa listu 59 intelektualistów polskich żądających wolności sumienia, praktyk religijnych, pracy, słowa, informacji oraz nauki i określających wprowadzone zmiany w konstytucji PRL jako zagrożenie dla egzystencji narodu. RN POwA zdecydowała się, na wspomnianym zebraniu w Brisbane, na przetłumaczenie tego dokumentu na język angielski i rozesłanie go do przedstawicieli władz australijskich wszystkich szczebli oraz do środków masowego przekazu. Jednocześnie przeprowadzono szereg akcji protestacyjnych solidaryzujących się z autorami tego listu. Dodatkowo Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii wydała broszurę pt. *Polski ruch protestu* zawierającą historię i dokumenty wystąpień społeczeństwa polskiego w Kraju przeciwko sowietyzacji życia polskiego. Dodajmy tu, że po wypadkach radomskich i zmianie konstytucji PRL przeprowadzono też kampanię propagandową w prasie australijskiej pod protektoratem Sir Magnusa Cormacka, byłego przewodniczącego senatu, przeciwko większemu uzależnieniu Polski od ZSRR i dominacji partii komunistycznej w Polsce. Zebrano też 2 700 dolarów na pomoc poszkodowanym robotnikom w Radomiu.<sup>82</sup>

Na Walnym Zjeździe Delegatów RN POwA, który odbył się w Ashfield w dniach 29-31 stycznia 1977 roku E. Hardy w swoim sprawozdaniu za poprzednią kadencję mocno uwypuklił działalność Rady na rzecz niepodległości Polski. Przykładem tego były m.in. ostre telegramy wysłane do prezydenta USA, G. Forda, w których potępiono jego udział w konferencji w Helsinkach oraz krytycznie odniesiono się do jego wypowiedzi na temat Europy wschodniej. Natomiast po wyborze J. Cartera na urząd prezydenta USA w telegramie gratulacyjnym wyrażono nadzieję, że *nie będzie tylko mówił o wolności narodów ujarzmionych, ale coś uczyni w tej sprawie*.<sup>83</sup>

Prezydium RN POwA kontynuowało współpracę z przedstawicielami narodowości Europy środkowo-wschodniej, a przede wszystkim z Australijską Federacją Narodów Ujarzmionych, na której czele stał S. Różycki, Delegat Rządu RP d/s Narodów Ujarzmionych. Dodajmy tu, że S. Różycki jako delegat World Freedom League uczestniczył w międzynarodowej konferencji antykomunistycznej w Seulu, gdzie poruszył sprawę niepodległości Polski i narodów Europy środkowo-wschodniej. S. Różycki współpracował bardzo blisko z prezesem World Freedom League, P. A. Pearsonem, który w czasie podróży do Europy został przyjęty przez prezydenta Stanisława Ostrowskiego i rząd RP, a w listopadzie 1976 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi RP.<sup>84</sup>

Rada Naczelna POwA w latach 1975-77 utrzymywała tradycyjne kontakty z organizacjami polonijnymi na świecie, a przede wszystkim z Kongresem Polonii Kanadyjskiej i Kongresem Polonii Australijskiej. Wynikało to z potrzeby współpracy Polonii Wolnego Świata i przygotowania jej spotkania w Toronto, które zaplanowano na 1978 rok.<sup>85</sup>

Zdecydowanie niepodległościowo-legalistyczny charakter RN POwA powodował próby ze strony różnych osób mające na celu obniżenie jej znaczenia. RN POwA w prasie polskiej w Australii w tym czasie mogła tylko liczyć na poparcie *Tygodnika Polskiego*. Wobec trudności prezentowania poglądów i ideologii niepodległościowo-legalistycznej na łamach prasy polonijnej E. Hardy zdecydował się wydawać biuletyn RN POwA. Sytuacja była o tyle poważna, że kilka lat później, na XVIII Zjeździe Delegatów Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, który odbył się w Melbourne w dniach 27-29 stycznia 1979 roku E. Hardy zdecydował się przypomnieć delegatom treść deklaracji I Zjazdu Delegatów RN POwA z 1950 roku, postanowienia *Deklaracji Polonia'75* oraz uchwałę XVII Zjazdu Delegatów RN POwA. Zaznaczył przy tym, że wyrażna niepodległościowa postawa ideowa RN POwA jest powodem ustawicznego zwalczania jej przez czynniki reżimowe, pewne grupy emigracji politycznej i „jednostki o wybujałych ambicjach”.<sup>86</sup>

Ważnym wydarzeniem dla polskiego ruchu niepodległościowego w Australii była wizyta prezesa Federacji Światowej SPK Stefana Soboniewskiego we wrześniu i październiku 1977 roku. Został powitany przez przedstawicieli polskich i australijskich organizacji społecznych i kombatanckich, reprezentantów rządu i opozycji parlamentarnej. Spotkał się z wieloma wybitnymi

81) *Ibidem*.

82) *Ibidem*.

83) MAPA, *Sprawozdanie Prezesa RN POwA na XVIII Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii*, [27-29 stycznia 1979 r.]

84) *Ibidem*.

85) *Ibidem*.

86) *Ibidem*.

osobistościami m.in. z bryg. T. Serengiem, ostatnim dowódcą wojsk australijskich w Wietnamie, Delegatem Rządu RP na Australię S. Nowickim, prezesem RN POWA E. Hardym i prezesem Zarządu Krajowego SPK M. Dobkiem. Punktem kulminacyjnym jego wizyty było odsłonięcie pomnika katyńskiego w Adelajdzie. W uroczystości tej wzięli również udział bp. Szczepan Wesoly, prezes RSL Eric Smith, senator Brian Harradine, przedstawiciele australijskiej armii, lotnictwa i marynarki. S. Soboniewski dokonał odsłonięcia pomnika w asyście Heleny Łańcuckiej wdowy po oficerze zamordowanym w Katyniu i inż. Stefana Muchy, którego ojciec również zginął w Katyniu. Tłum, który brał udział w tym niezwykłym wydarzeniu liczył parę tysięcy osób.<sup>87</sup>

Następnym etapem podróży S. Soboniewskiego po Australii było Sydney, gdzie spotkał się m.in. z miejscowymi polskimi organizacjami kombatanckimi, z A. Racięskim, wiceprezesem RN POWA R. Treisterem, ks. rektorem Z. Pajdakiem, stanowym ministrem Paciolim, liderem stanowej opozycji Sir Ericem Wilksem (z tymi ostatnimi omawiał sprawę przyznania australijskich praw kombatanckich Polakom), prezesem Polskiego Stowarzyszenia Weteranów B. Korpowskim, przedstawicielami australijskiego lotnictwa i RSL łącznie z Sir Colinem Hinesem, Delegatem Rządu RP na Nową Południową Walię E. Niemiec-Polaczkiem. Miłym wydarzeniem było przyjęcie w Klubie Stowarzyszenia Australijskich Sił Powietrznych, gdzie baron Ainslie Brooke, prezes tegoż klubu, wręczył S. Soboniewskiemu ścienną odznakę stowarzyszenia, natomiast wiceprezes Alexander wygłosił przemówienie po polsku.<sup>88</sup>

W latach 1977-79 RN POWA pilnie obserwowała wydarzenia w Kraju, o czym natychmiast informowała społeczeństwo polskie w Australii, jak też i australijskie czynniki rządowe. Natomiast planowany od wielu lat Fundusz Pomocy dla Kraju, którego statut opracował mec. A. Iwczenko nie został uruchomiony.<sup>89</sup>

Prowadzono też działalność zwalczającą komunizm. Objawiała się ona w pomocy narodowi polskiemu w walce z komunizmem na arenie międzynarodowej oraz w przeciwdziałaniu penetracji reżimowej na terenie Australii. Jak zauważył E. Hardy w Australii poza wyraźnymi agenturami reżimowymi istniały grupy i jednostki, które nie potrafiły *określić postępowania w stosunku do aparatu reżimowego* i nie widziały potrzeby stosowania się do zasad przyjętych na konferencji Polonii Wolnego Świata w Waszyngtonie w 1975 r. Zasady te mówiły wyraźnie, że Polonia nie uzna *narzuconego Polsce przemocą ustroju dyktatury komunistycznej* i nie będzie *wchodzić w żadne stosunki z aparatem władzy partii komunistycznej*.<sup>90</sup>

Prezes E. Hardy brał od wielu lat udział w pracach World Freedom League, podobnie jak i S. Różycki. Dzięki ich działalności była możliwość prezentowania sprawy walki o niepodległość narodu polskiego i narodów środkowo-europejskich na konferencjach World Anti-Communist League w Seulu w 1976 roku, w Taipei w 1977 roku i Waszyngtonie w 1978 roku (E. Hardy był jedynym reprezentantem Polaków wśród 440 delegatów z 68 krajów). Na tej ostatniej konferencji podjęto m.in. uchwałę, w której uznano *odzyskanie niepodległości przez narody ujarzmione w sowiecko-rosyjskim imperium i w satelitach oraz zniesienie komunistycznych reżimów jako podstawowe warunki zastosowania praw ludzkich i narodowych* dodając przy tym, że *Rząd Stanów Zjednoczonych powinien udzielić poparcia kampanii narodów ujarzmionych o niepodległość i prawa ludzkie jako części oficjalnej polityki zagranicznej*.<sup>91</sup>

RN POWA prowadziła też, podobnie jak w latach poprzednich, współpracę z organizacjami narodów ujarzmionych na terenie Australii. Pozwoliło to jej nawiązać dobre kontakty z wiceprezydentem wolnej Ukrainy prof. Mykołem Stepanenko.<sup>92</sup>

Ważnym wydarzeniem w życiu Polonii, nie tylko australijskiej, była Konferencja „Polonia ‘78 - Polonia Jutra” w Toronto. Z Australii wzięli w niej udział: E. Hardy, R. Treister, E. Tomaszewski, F. Rutyna W. Kowaluk i S. Gotowicz. Jak wiadomo, konferencja potwierdziła deklarację ideową konferencji w Waszyngtonie w 1975 roku. Powołano do życia Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata oraz szereg komisji roboczych, w tym, na wniosek E. Hardego, Komisję Spraw Narodów Ujarzmionych.<sup>93</sup>

Po tej konferencji E. Hardy udał się do Londynu gdzie miał możliwość wielokrotnie rozmawiać

<sup>87)</sup> *Ibidem*. Por. M. Filek, R. L. Koperski OP, *op. cit.*, s. 164.

<sup>88)</sup> *Ibidem*.

<sup>89)</sup> *Ibidem*.

<sup>90)</sup> MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN PowA na XVII Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [29-31 stycznia 1977 r.]

<sup>91)</sup> *Ibidem*.

<sup>92)</sup> *Ibidem*.

<sup>93)</sup> *Ibidem*.



z prezydentem RP prof. dr. S. Ostrowskim i premierem rządu RP Kazimierzem Sabbatem.<sup>94</sup> Spotkał się tam też m.in. z przewodniczącym Rady Narodowej Zygmuntem Szadkowskim, prezesem Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii Arturem Rynkiewiczem i premierem rządu wolnej Ukrainy dr. Teofilem Leontim.

W latach 1977-79 RN POWA, tak jak poprzednio starała się utrzymywać bezpośrednie kontakty z władzami federalnymi i stanowymi, i reagować w sprawach polskich, np. zaprotestowano zdecydowanie na list premiera Australii Malcolma Frasera o możliwości zawarcia porozumienia Australii z reżimem warszawskim w dziedzinie wymiany kulturalnej.<sup>95</sup>

W dniach 27-29 stycznia 1979 roku na Zjeździe Delegatów RN POWA, na którym wybrano Krzysztofa Łańcuckiego<sup>96</sup> na nowego prezesa Rady. Na Zjeździe uzyskał on poparcie Delegatury Rządu RP na Australię. Pod jego kierownictwem Rada zachowała dotychczasowe oblicze ideowe, co podkreślił m.in. w swoim sprawozdaniu na XIX Zjeździe delegatów RN POWA, stwierdzając: *naszą społeczność w Australii widzimy nie jako oderwaną grupę, lecz jako część wielkiej rodziny społeczności polskich rozsianych po wszystkich krajach wolnego świata. Dlatego doceniamy potrzebę współpracy z centralnymi ośrodkami dyspozycyjnymi i koordynacyjnymi jakimi są rząd RP na wychodźstwie i Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata.*<sup>97</sup>

W kadencji 1979-1981 RN POWA utrzymywała w dalszym ciągu bardzo dobre kontakty z organizacjami narodów Europy środkowo-wschodniej. Interweniowała u różnych czynników australijskich w sprawach dotyczących polskiej grupy etnicznej, m.in. wysłano do premiera Australii list protestujący przeciwko koncertom chóru Armii Czerwonej, korespondowano z prezesem Zjednoczenia Związków Zawodowych w obronie prześladowanego w PRL Kazimierza Świtonia, skierowano listy do wszystkich uniwersytetów australijskich w związku ze zmianami statutu Uniwersytetu Warszawskiego ograniczającymi autonomię tej uczelni, interweniowano u ministra spraw zagranicznych na rzecz więzionego Leszka Moczulskiego oraz o pomoc i poparcie dla „Solidarności”. Rada domagała się też od władz australijskich przychylniejszego rozpatrywania podań Polaków o emigrację do Australii, jak też o pomoc w łączeniu rodzin, co uwieńczono w wielu wypadkach sukcesem.<sup>98</sup>

Zorganizowano też zbiórkę na pomoc ruchom wolnościowym w Polsce. Zebrane 10 000 dolarów przekazano częściowo na Fundusz Wolności Słowa w Londynie, a resztę, za pośrednictwem paryskiej „Kultury”, na Polskie Porozumienie Niepodległościowe.<sup>99</sup>

Wspomnijmy tu, że w tym czasie z inicjatywy melbourneńskiej sekcji PPS w Kanberze utworzono Polski Komitet Protestacyjny, którego zadaniem było przypomnienie australijskiej opinii zdradzieckiego napadu ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. Utworzeniem komitetu zajął się Jerzy Łęczycki, delegat rządu RP na Wiktorię. W demonstracji i pikietowaniu ambasady sowieckiej w dniu 17 września 1979 r. wzięło udział około 50 osób. Od tego czasu każdego roku wysyłano do ambasadora sowieckiego w Kanberze protest przeciwko okupacji Ziemi Wschodnich RP.<sup>100</sup>

W 1980 roku przez Polskę przeszła fala strajków, która doprowadziła do powstania NSZZ „Solidarność”. Polonia australijska za pośrednictwem Radia Wolna Europa udzieliła moralnego poparcia polskim robotnikom. W tym samym czasie głośnym echem odbiła się w społeczeństwie polskim w Melbourne sprawa bojkotu radia etnicznego przez Polski Komitet Radiowy w związku z mianowaniem Stanisława Robego koordynatorem polskiej sekcji. S. Robe utrzymywał bliskie kontakty z Konsulatem PRL w Sydney i często odwiedzał PRL, był m.in. przyjęty przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Przez sześć miesięcy zespół S. Robego (poza S. Robe’ym, w trzyosobowym składzie znaleźli się m.in. S. Mrowiński i K. Wiśniewska) ignorował wydarzenia polityczne w Polsce, podczas gdy głośno o nich było w australijskich środkach masowego przekazu. Dopiero pod koniec 1980 roku doszło pod wpływem polskiej opinii publicznej do zmiany koordynatora sekcji polskiej radia 3EA, został nim Stanisław Zdanowicz.<sup>101</sup>

<sup>94</sup>) W lutym 1980 r. K. Sabbat został wyznaczony dekretem prezydenta Edwarda Raczyńskiego następcą Prezydenta RP.

<sup>95</sup>) MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN PowA na XVII Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [29-31 stycznia 1977 r.]

<sup>96</sup>) K. Łańcucki był od 26 października 1975 r. prezesem Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii.

<sup>97</sup>) MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN PowA na XIX Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [24-26 stycznia 1981 r.]

<sup>98</sup>) *Ibidem.*

<sup>99</sup>) *Ibidem.*

<sup>100</sup>) *Kronika Federacji...*, s. 10.

<sup>101</sup>) Zob. *Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*, Melbourne 1991, s. 229-230. Por. *Kronika Federacji...*, s. 66.

Niezwykle ważnym wydarzeniem w życiu Polonii australijskiej w 1980 roku było odsłonięcie pomnika katyńskiego przy sanktuarium maryjnym w Essendon (Melbourne). Uroczystość koordynowana przez prezesa Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, Piotra Kozięła<sup>102</sup> zgromadziła około 5 tysięcy ludzi różnych wyznań. Uczestniczyli w niej wybitni przedstawiciele władz australijskich, australijskiej armii, lotnictwa i marynarki, delegacje Litwinów, Ukraińców, Wędrów, Węgrów, Łotyszów, Białorusinów, Czechów, Słowaków, Estończyków, Bułgarów.<sup>103</sup>

W 1981 roku pod patronatem RN POWA przeprowadzono zbiórkę na pomoc Krajowi. Zebrano 33 tysiące dolarów, które przekazano Radzie Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, a zakupioną z tych funduszy żywność i lekarstwa wysłano do Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Istniały też stanowe komitety pomocy Krajowi, które prowadziły własną akcję. W związku z pogłębiającym się w Polsce kryzysem ekonomicznym, pod koniec 1981 roku RN POWA powołała Australian National Committee for Relief to Poland, którego przewodniczącym został znany melbourneński adwokat Frank Galbally.<sup>104</sup> Przeprowadzona przez komitet zbiórka „Help Poland Live” przyniosła 2 miliony 30 tysięcy dolarów, w tym 1 milion dolarów od rządu federalnego. Pieniądze z tego funduszu przeznaczono na zakup żywności, drobnego sprzętu medycznego, leków i odzieży, które następnie przesłano Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Patronat nad tą akcją przejął osobiście premier Australii, Malcolm Fraser. W listopadzie 1982 roku prezydium RN POWA zorganizowało bankiet na cześć tych osobistości, które przyczyniły się do sukcesu akcji „Help Poland Live”. Przebywającego w szpitalu premiera Australii reprezentował senator David Hamer. Przy tej okazji Delegat Rządu RP na Wiktorię odznaczył Franka Galbally’ego Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.<sup>105</sup>

Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce było szokiem dla Polonii australijskiej. W wielu stanach powołano komitety akcji protestacyjnych. Manifestacje przeciwko komunistycznej dyktaturze W. Jaruzelskiego w Polsce gromadziły tysiące uczestników. Do największych zgromadzeń protestacyjnych z udziałem australijskich polityków, m.in. Jeffa Kennetta (wiktorianański minister imigracji i spraw etnicznych, późniejszy premier Wiktorii), Billa Snedena, Petera Fawknera, Barry’ego Jonesa (przewodniczący Australijskiej Partii Pracy), Bruce’a Ruxtona (prezes RSL), Billa Templetona, Boba Hawke’a (przewodniczący Australijskiej Centrali Związków Zawodowych, późniejszy laburzystowski premier Australii), doszło w Wiktorii (14 i 19 grudnia 1981 r., 30 stycznia 1982 r.).<sup>106</sup>

W związku z kryzysem politycznym w Polsce RN POWA interweniowała u władz australijskich o ostrą reakcję dyplomatyczną na represje i prześladowania, szczególnie po wprowadzeniu stanu wojennego. Organizacje członkowskie Rady otrzymywały okólniki informujące o akcjach protestacyjnych planowanych przez ośrodki polonijne w wolnym świecie z zaleceniem organizowania podobnych demonstracji na terenie Australii.

Nawiązano kontakt z Biurem Koordynacyjnym NSZZ „Solidarność” za Granicą poprzez Magdę Wójcik i Jerzego Milewskiego, którzy odwiedzili Australię w 1982 roku. Prowadzono kolportaż materiałów wydawanych przez wspomniane Biuro wśród Polonii i australijskie związki zawodowe. Uzyskano od władz australijskich zwolnienie z podatku dochodowego od dotacji na pomoc Polsce. Natomiast nie udało się uzyskać zwolnienia z opłat pocztowych paczek z żywnością i lekami wysyłanymi przez Polaków do rodzin w Polsce. Apelowano, z pozytywnym rezultatem, o zwiększenie liczby uchodźców polskich przyjmowanych na stałe osiedlenie w Australii, jak też i o prawo pozostania na stałe w Australii tych Polaków, którzy znaleźli się na jej terytorium po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Podobnie też interweniowano w sprawie łączenia rodzin rozbitych wskutek wydarzeń w Polsce. Konsekwencją wizyty J. Milewskiego i M. Wójcik w Australii było powstanie we wrześniu 1982 roku organizacji Support for Solidarity, kierowanej przez Celinę Słodowy. Poza akcjami protestacyjnymi organizacja ta zorganizowała m.in. pomoc materialną dla 280

<sup>102)</sup> [Zygfryd] Piotr Kozięła został prezesem Federacji po ustąpieniu K. Łańcuckiego 7 lutego 1979 roku w związku z objęciem przez niego prezesury RN POWA i sprawował tę funkcję przez kolejne kadencje do 9 października 1988, kiedy prezesem wybrano Józefa Kuszeła. Zob. MAPA, *Sprawozdanie prezesa FPOwW na X Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Wiktorii* [16 listopada 1980 r.]

<sup>103)</sup> Zob. *Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*, Melbourne 1991, s. 198-200. Także *Kronika Federacji...*, s. 65.

<sup>104)</sup> F. Galbally przewodniczył komisji powołanej przez liberalny rząd M. Fräsera, która opracowywała raport *Review of Post-arrival Programs and Services*, zwany także *The Galbally Report*. Zob. *The Politics of Australian Immigration*, red. J. Jupp, M. Kabala, Canberra 1993.

<sup>105)</sup> MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN POWA na XX Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [29-31 stycznia 1983 r.]

<sup>106)</sup> *Kronika Federacji...*, s. 66.

rodzin uwięzionych działaczy „Solidarności” w Polsce.<sup>107</sup>

Rada Naczelna POwA pozytywnie reagowała na inicjatywy rządu federalnego w zakresie polityki wobec grup etnicznych. Prezes K. Łańcucki kilkakrotnie brał udział w konsultacjach ministerialnych i miał wpływ na rekomendacje przygotowywane przez Australian Institute of Multicultural Affairs dla rządu federalnego w zakresie spraw etnicznych.<sup>108</sup>

W ciągu lat 1983-85 zakres wspomnianych działań Rady Naczelnej POwA nie uległ zasadniczej zmianie. Utrzymywano podstawowe kontakty zarówno z organizacjami narodowości Europy środkowo-wschodniej, jak też z instytucjami australijskimi. Kontynuowano pomoc dla uchodźców z Polski, interweniowano w sprawach emigracyjnych i represji wobec Polaków w Kraju, informowano Polonię o sytuacji w Kraju. Ostrzegano przed próbami manipulowania społeczeństwem polskim przez czynniki PRL-owskie. W związku z tym przygotowano informację Rady Naczelnej POwA na temat paszportów konsularnych PRL, moralnych granic komercjalizmu w stosunkach z PRL, materiałów propagandowych PRL. Rada poparła inicjatywę posła do Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, Corcorana, w sprawie unieważnienia umowy jałtańskiej. Próbowano kontynuować akcję „Help Poland Live”, jednak odbyło się to już bez tak spektakularnego sukcesu jak w latach 1981-1982.<sup>109</sup>

Podtrzymywano przyjazne kontakty z Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata. Prezes K. Łańcucki wziął udział w jej zebraniu w listopadzie 1983 roku w Toronto. Natomiast w maju 1984 r. sześciuosobowa delegacja Rady Naczelnej uczestniczyła w Walnym Zejeździe Polonii Wolnego Świata w Londynie.<sup>110</sup>

Dużym sukcesem politycznym i propagandowym nie tylko wśród Polonii, ale i w środowisku australijskim zakończyła się wizyta premiera RP K. Sabbata w Australii na początku 1984 roku. Była ona wyrazem ścisłej łączności emigracyjnych organizacji polskich z rządem RP na obczyźnie.<sup>111</sup>

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem lat osiemdziesiątych w życiu australijskiej Polonii była wizyta papieża Jana Pawła II w Australii w listopadzie 1986 roku, a przede wszystkim jego spotkanie na stadionie Melbourne Cricket Ground (MCG) w Melbourne 26 listopada 1986 roku z 50 tysięczną rzeszą Polaków z całego kontynentu. Bez wątpienia był to największy zjazd w historii Polonii australijskiej. Prace przygotowawcze do spotkania Polonii z papieżem koordynował komitet z ks. Wiesławem Słowikiem SI i Piotrem Kozielłem, prezesem Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii, na czele. Niepodległościowy charakter zgromadzonej tam Polonii uwidocznił się poprzez napisy, które umieszczono na transparentach.<sup>112</sup>

Konsulat Generalny PRL w Sydney bacznie obserwował działalność organizacji polonijnych, jak też jej czołowych działaczy.<sup>113</sup> W ocenie XXII Zjazdu Delegatów RN POwA, który odbył się w dniach 24-26 stycznia 1987 roku, Konsul K. Kołęda stwierdził, że *Rada pełni, podobnie jak Kongres Polonii Amerykańskiej w USA, rolę nadbudówki politycznej nad innymi organizacjami reprezentując je wobec władz australijskich. W ramach układów emigracyjnych Rada podporządkowuje się „rządowi” Sabbata w Londynie.* W dalszej części swego raportu K. Kołęda dodał, że Polonii australijskiej przewodzą działacze z najstarszej emigracji powojennej. *Program jaki ta emigracja przywiozła pod II wojnie światowej jest aktualny również do dziś i różni się zasadniczo od programów nowszej emigracji europejskiej (sic!), która otwarcie przeciwstawiała się - jego zdaniem - programowi rządu polskiego w Londynie.* Zauważył, że taki proces w Australii nie miał miejsca. Bardzo charakterystyczna była ocena tzw. emigracji „solidarnościowej” dokonana przez K. Kołędę. Stwierdził on m.in., że *grupa przedstawicieli „Solidarności”... bardzo aktywna, po pewnym czasie, mimo swego rozbitcia na kilka organizacji (z czego tylko jedna podporządkowała się Biuru Informacyjnemu, J. Milewskiego w Brukseli) podjęła próbę narzucenia Polonii swego kierownictwa oraz programu politycznego, zwłaszcza w sprawach krajowych. Program ten różni się zasadniczo od dotychczasowych koncepcji Łańcuckiego. W najważniejszych sprawach: - „Solidarność” proponowała akceptację obecnego ustroju w Polsce, natomiast sugerowała szereg zmian „demokratycznych” (rozszerzenie sektora prywatnego, relegalizację „Solidarności”, większy kontakt gospo-*

<sup>107)</sup> MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN POwA na XX Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [29-31 stycznia 1983 r.]

<sup>108)</sup> *Ibidem.*

<sup>109)</sup> MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN POwA na XXI Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* [26-28 stycznia 1985 r.]

<sup>110)</sup> *Ibidem.*

<sup>111)</sup> *Ibidem.*

<sup>112)</sup> *Kronika Federacji...*, s. 15-17; M. Skwarnicki, *Australijska wiosna*, Kraków 1988, s. 173-182.

<sup>113)</sup> W konsulacie prowadzono ewidencję działaczy polonijnych, przyjaznych konsulatowi klasyfikowano na różowych kartach, a nieprzyjaznych na seledynowych.

darczy z Zachodem), podczas gdy „niezłomna” grupa Łańcuckiego, wzorem „rządu londyńskiego”, odrzuciła możliwość aktualnego ustroju PRL w sposób totalny; - w sprawach granic Polski, Łańcucki utrzymuje konieczność zwrotu przez ZSRR przedwojennych ziem polskich na Wschodzie, podczas gdy „Solidarność” akceptuje aktualne granice, sugerując konieczność pogodzenia się z faktami dokonanymi; - z powyższym wiąże się stosunek do relacji Polska-RFN, który wg. „Solidarności” powinien nabierać, z biegiem lat, charakter najpierw porozumienia a potem sojuszu z RFN, jako przeciwwroga dla wpływu na sprawy polskie ze strony ZSRR, czemu grupa Łańcuckiego przeciwstawia twarde antyniemieckie stanowisko; - rozbieżności istnieją również w zakresie akceptacji polskich sojuszów wojskowo-politycznych, zwłaszcza z ZSRR. Jeśli „Solidarność” wzywa do pogodzenia się ze stanem aktualnym i tylko o „dużą niezależność” od ZSRR, to kierownictwo Rady Naczelnej chciałoby doprowadzić do całkowitej neutralizacji Polski lub skierowania sojuszu na Zachód.<sup>114</sup> Istnieje podejrzenie, że koncepcje wyżej przedstawione, reprezentowała grupka działaczy „Solidarności” (byłych stypendystów z Polski, bądź pracowników kontraktowych, którzy pozostali w Australii na stałe) pozostająca w jakichś bliżej nieokreślonych związkach z Konsulatem PRL w Sydney lub ambasadą PRL w Canberze. K. Kołęda w swoim raporcie słusznie przewidywał, że niezmienione pozostaną dotychczasowe kierunki działalności politycznej RN POwA.

Należy tu dodać, że Konsulat PRL w Sydney starał się sformować silną opozycję wśród Polonii wobec Rady Naczelnej POwA. Temu celowi służyło powołanie Rady Koordynacyjnej Postępowych Organizacji Polonijnych w Australii w 1986 roku. Akcja ta została - jak stwierdził później Konsul Generalny PRL Kazimierz Ciaś - „niewłaściwie zaprogramowana”. Spowodowało to nie tylko kontrakcję ze strony wrogiej konsulatowi części Polonii, ale również zainteresowanie australijskich służb specjalnych wspomnianą inicjatywą Konsulatu. Niemniej jednak nie zrezygnowano z kontynuowania tego przedsięwzięcia i jeszcze w 1988 roku wspierano je ze zdwojoną siłą. Przede wszystkim chciano włączyć do nowej struktury organizacje pozostające poza Radą Naczelną POwA i jej organizacjami członkowskimi. W tym też celu popierano wydawanie miesięcznika *Australian-Polish Review* przypominającego swoją koncepcją *Panoramę* Bajkowskiego wydawaną w latach siedemdziesiątych (trochę Zachodu i trochę PRL-u). Jako sukces tego nowego tworu Konsulatu PRL uznano - jak podaje w swoim raporcie z czerwca 1988 roku konsul PRL Mieczysław Olender - *zorganizowanie wspólnego wystąpienia postępowych organizacji polonijnych z Sydney i Melbourne wobec władz państwowego radia etnicznego SBS w sprawie audycji w języku polskim. Kierownictwo SBS spotkało się po raz pierwszy od powstania tej sieci (przed 15 laty) z tak zorganizowanym wystąpieniem postępowych organizacji polonijnych. Nie pozostało to na pewno bez wpływu na wytyczne w sprawie formy i treści audycji polonijnych.*<sup>115</sup>

Aktywność organizacji zrzeszonych w RN POwA na odcinku przeciwstawiania się akcjom Konsulatu PRL była znaczna. Świadczą o tym chociażby dokumenty, okólniki, biuletyny informacyjne oraz oświadczenia wydane przez RN POwA.<sup>116</sup>

Rada Naczelna POwA, podobnie jak w latach poprzednich, utrzymywała ściśle kontakty z rządem RP na obczyźnie i Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata. Prezes RN POwA K. Łańcucki brał udział w zebraniu Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, które odbyło się pod koniec października 1987 roku w Paryżu, a następnie udał się do Londynu, gdzie konferował z prezydentem RP, premierem rządu RP, ministrem spraw zagranicznych, władzami Światowej Federacji SPK i prezesem Skarbu Narodowego. Dodajmy tu na marginesie, że nieco wcześniej, w sierpniu 1987 roku gościł w Australii, na zaproszenie Zarządu Krajowego SPK z Jerzym Misiakiem na czele, Zygmunt Szadkowski, prezes Światowej Federacji SPK i przewodniczący Rady Narodowej RP. Z. Szadkowski przekazał polskim kombatantom informacje o działalności SPK na rzecz wolności

<sup>114</sup>) MAPA, *Notatka informacyjna W. Kołędy. Nr 20/4/1987, Sydney 2 marca 1987.*

<sup>115</sup>) MAPA, *Pismo konsulatu PRL w Sydney do MSZ, Nr 20/7/1988, 30 czerwca 1988.*

<sup>116</sup>) Opublikowano m.in.: komunikat w sprawie paszportów konsularnych w związku z awizowaną przez Biuro Paszportowe konsulatu PRL (płk. Romuald Popowski) polityką zmuszania osób z emigracji „solidarnościowej” do brania tych paszportów poprzez odmowę wizowania ich paszportów australijskich; okólnik w sprawie zaproszenia przez władze australijskie przedstawicieli PRL na uroczystości składania wieńców w Canberze z okazji kolejnej rocznicy bitwy o Wielką Brytanię; oświadczenie w sprawie wizyty polskich żaglowców, którą konsul PRL próbował zdyskontować dla celów propagandowych i aby wprowadzić zamieszanie w życiu organizacyjnym; okólnik przekazujący informacje o kasecie video pt. „Poland - a European Country”, przygotowanej pod egidą Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na tendencyjny serial telewizyjny „The Struggle for Poland”. Prezydium [RN POwA] zaleciło organizacjom członkowskim wysyłanie listów do SBS sugerujących kupno i nadanie w eter tej kasety na kanale 0/28; oświadczenie w sprawie wizyty przedstawicieli Polskiego Komitetu Olimpijskiego wykorzystanej przez Konsulat PRL do penetracji organizacji stanowych; ostrzeżenie przed braniem udziału Polaków zamieszkałych na stałe w Australii i Australijczyków polskiego pochodzenia w wyborach do Sejmu i Senatu PRL.

i niepodległości Polski.<sup>117</sup>

W sierpniu 1988 roku odbyło się zebranie Prezydium Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata w Rising Sun (USA), gdzie w tym samym czasie przebiegał Światowy Zlot ZHP. Polonię australijską reprezentował K. Łańcucki. Jego pobyt w Stanach Zjednoczonych był okazją do spotkań z redaktorem *Nowego Dziennika*, Bolesławem Wierzbiańskim, udzielenia wywiadów dla polskich programów radiowych w Detroit oraz do wygłoszenia prelekcji na temat Polonii australijskiej w ośrodku akademickim w Ann Arbor, dzięki inicjatywie Północno-Amerykańskiego Studium Spraw Polskich założonego przez prof. Andrzeja Ehrenkreutza.<sup>118</sup>

We wrześniu 1988 r. na zaproszenie RN POWA i Zarządu Krajowego SPK do Australii przybył prezydent RP K. Sabbat<sup>119</sup> z małżonką. Należy podkreślić, że była to pierwsza wizyta prezydenta Rzeczypospolitej w Australii. Prezydent odwiedził wszystkie większe ośrodki administracyjno-polityczne na kontynencie. Wszędzie został przyjęty bardzo serdecznie z należnymi mu honorami. Tym bardziej odczuto w Australii jego nagłą śmierć w dniu 19 lipca 1989 roku.<sup>120</sup>

Równie ważnym wydarzeniem w życiu Polonii Australijskiej była wizyta Prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa w październiku 1988 roku. Wizytę koordynował ks. S. Wrona, rektor Polskiej Misji Katolickiej. RN POWA i jej organizacje członkowskie udzieliły swego poparcia w organizowaniu uroczystości kościelnych i spotkań z Prymasem Polski.<sup>121</sup>

RN POWA w latach 1987-89 kilkakrotnie przesyłała do kraju pieniądze z Funduszu Pomocy Politycznej Polsce na zakup papieru i innych materiałów dla podziemnych wydawnictw oraz pomoc dla KPN. Z kolei w czerwcu 1989 roku w okresie wyborów do Sejmu i Senatu PRL, Rada Naczelna przekazała ze wspomnianego funduszu pieniądze na kampanię wyborczą ugrupowań opozycyjnych w Polsce oraz wezwała społeczeństwo polskie w Australii do finansowego wsparcia tych ugrupowań. Natomiast z Funduszu Pomocy Charytatywnej RN POWA udzieliła pomocy ciężko chorym rodakom w Kraju korzystając z pośrednictwa Funduszu SOS Pomoc Chorym w Polsce z siedzibą w Paryżu.<sup>122</sup>

Tradycyjnie w latach 1987-89 utrzymywano kontakty z organizacjami narodów Europy środkowo-wschodniej. W sierpniu 1989 roku z inicjatywy prezydium RN POWA odbyła się demonstracja w stolicy Australii z okazji 50 rocznicy podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, w której uczestniczyły duże grupy Litwinów, Łotyszów i Estończyków i nieco mniejsze Węgrów i Czechów. Rząd australijski i opozycję parlamentarną reprezentowali senatorowie Robert McMullen z Australijskiej Partii Pracy i Margaret Reid z Partii Liberalnej.

W latach 1987-89 Rada Naczelna POWA utrzymywała ściśle kontakty z rządem australijskim, głównie z ministerstwami imigracji i spraw zagranicznych poruszając z nimi następujące problemy: wizyta w Australii (1987) sowieckiego ministra spraw zagranicznych (przesłano dane o sytuacji Polaków w ZSRR z prośbą o obronę ich interesów; równoległe Biuro Informacyjne RN wysłało w tej sprawie listy do czołowych dzienników we wszystkich stanach Australii); brutalne stłumienie strajku w Hucie Lenina (maj 1988)<sup>123</sup>; strajk stoczniovców we wrześniu 1988 r. (zwrócono się do premiera Australii o interwencję u władz PRL celem zapobieżenia stłumieniu strajku i o zalegalizowanie „Solidarności”); sprawa polskich uchodźców znajdujących się w krytycznych warunkach - zwłaszcza w Grecji<sup>124</sup>; zaproszenie przedstawicieli PRL na uroczystość składania wieńców w Kanberze z okazji rocznicy bitwy o Wielką Brytanię - 1988 roku (RN POWA skierowała pisemny protest do ministra spraw weteranów wojennych); w sprawa 50 rocznicy paktu Ribbentrop-Mołotow.<sup>125</sup>

Dodajmy tu, że prezes K. Łańcucki wielokrotnie spotykał się z najwyższymi dostojnikami

<sup>117</sup>) MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN POWA na XXIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii*, 8-10.06.1991]; *Sprawozdanie Prezesa RN POWA na zebranie Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata 12-14 września 1989 r.*

<sup>118</sup>) W latach późniejszych A. Ehrenkreutz został współzałożycielem Australijskiego Instytutu Spraw Polskich. Od 1995 r. Jest jego prezesem. Zobacz także informację w MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN POWA na XXIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii* 8-10.06.1991; *Sprawozdanie Prezesa RN POWA na zebranie Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata 12-14 września 1989 r.*

<sup>119</sup>) K. Sabbat piastował urząd prezydenta RP od 8 kwietnia 1986 r.

<sup>120</sup>) MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN POWA na XXIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii*, 8-10.06.1991.

<sup>121</sup>) *Ibidem.*

<sup>122</sup>) *Ibidem.*

<sup>123</sup>) Zwrócono się z prośbą o protest w imieniu Australii i potępienie okrucieństwa służb bezpieczeństwa.

<sup>124</sup>) 28 września 1987 r. prezes K. Łańcucki osobiście interweniował u ministra imigracji M. Younga i zaapelował o udzielenie im pomocy w emigracji do Australii.

<sup>125</sup>) Prezes K. Łańcucki przesłał listy do wszystkich członków Izby Reprezentantów i Senatu w tej kwestii. Należy podkreślić, że parlament australijski uchwalił rezolucję potępiającą ten pakt.

australijskimi. We wrześniu 1987 roku przy okazji promocji książki Lecha Paszkowskiego *Poles in Australia and Oceania 1790-1940* rozmawiał z ministrem imigracji, M. Youngiem. Kilkakrotnie prezes K. Łańcucki konferował z ambasadorem Australii w Polsce, Lawry Herronem (w 1987 i 1988 r.). W kwietniu 1988 roku odbyło się spotkanie prezesa RN POWA z premierem Australii, B. Hawke'm. Omówiono wówczas *szereg spraw dotyczących interesów polskich i polskiej grupy społecznej w Australii*.<sup>126</sup>

Z okazji 200-setlecia Australii z inicjatywy Prezydium RN POWA wzniesiono w Cooma pomnik Tadeusza Kościuszki, który zaprojektował artysta polskiego pochodzenia, Stanisław Ostoja-Kotkowski. Była to kontrakcja polskiego społeczeństwa na fakt postawienia pomnika Pawła E. Strzeleckiego w sąsiednim miasteczku Jindabyne, daru komunistycznego rządu PRL dla Australii. W uroczystości odsłonięcia pomnika Kościuszki wzięli udział przedstawiciele władz australijskich i społeczeństwa polskiego w Australii.<sup>127</sup>

W styczniu 1989 roku odbył się w Kanberze Zjazd Delegatów RN POWA. Realizując jego zalecenia i uchwały, Prezydium RN POWA wystosowało list do przywódców parlamentarnych partii politycznych w parlamencie federalnym z zapytaniem *w jaki sposób planują wpływać na poszerzenie swobód obywatelskich w środkowo-wschodniej Europie i jakie kroki dyplomatyczne i ekonomiczne podejmą celem pomocy narodowi polskiemu w jego walce o suwerenność i demokrację?* Otrzymano wprawdzie życzliwe odpowiedzi, ale bez konkretnych obietnic, co wytknięto czołowym politykom australijskim w kolejnych listach Prezydium RN POWA.

Prezydium Rady Naczelnej skierowało też protest do ministra spraw zagranicznych, Garetha Evansa przeciw udzielaniu sowieckiej flocie rybackiej praw do połowu na australijskich wodach terytorialnych i korzystania z portów australijskich. G. Evans zapewnił, że rząd australijski nie pójdzie na kompromisy w sprawach dotyczących bezpieczeństwa Australii. Zwrócił przy tym uwagę, że umowy, które negocjowała Australia, Związek Sowiecki zawarł wcześniej ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

Rada Naczelna wysłała wiele listów do premiera Australii, przywódcy opozycji parlamentarnej i ministrów odpowiedzialnych w sprawie trudności na jakie napotykali uchodźcy z Polski w ich staraniach o prawo osiedlenia się w Australii. Przy tej okazji proszono o zwiększenie możliwości imigracyjnych dla Polaków. W otrzymanej odpowiedzi wyjaśniono, że w ramach tzw. pomocy humanitarnej Australia przeznaczyła kwotę 2 000 osób pochodzących z Europy środkowo-wschodniej. RN POWA ponadto złożyła protest na ręce ministra imigracji w związku ze zmianami w przepisach imigracyjnych, które wydawały się dyskryminować Polaków. W kilkunastu przypadkach, na prośbę zainteresowanych, interweniowano u władz federalnych w sprawie prawa do osiedlenia się w Australii.

Prezydium RN POWA zwracało uwagę polityków na *niechęć dyrekcji SBS do konsultowania z przedstawicielami grup etnicznych w sprawach dotyczących programów w ich językach w konkretnych przypadkach programów polskojęzycznych*. Interweniowano w tych sprawach również w dyrekcji radia SBS. Niestety akcja ta nie przyniosła pozytywnych skutków, mimo, iż była poruszana nawet w parlamencie federalnym.<sup>128</sup>

Szybko zachodzące zmiany w Polsce w latach 1989-1990 powodowały, że RN POWA starała się reagować na nie z maksymalną życzliwością i elastycznością.

W maju i czerwcu 1989 roku dużo emocji wśród Polonii australijskiej wywołały wybory do Sejmu i Senatu PRL, do których doszło w wyniku kompromisu zawartego między reżimem komunistycznym a opozycją. RN POWA, jak już wspomniano, wezwała społeczeństwo polskie do przeprowadzenia zbiórki na pokrycie kosztów kampanii wyborczej opozycji. W ciągu 3 tygodni zebrano ponad

<sup>126</sup>) MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN PowA na XXIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii*, 8-10.06.1991.

<sup>127</sup>) *Ibidem*.

<sup>128</sup>) Sposób w jaki dyrekcja *Special Broadcasting Service* traktowała społeczności etniczne był przedmiotem artykułu M. Barnarda w *The Age* z 20 grudnia 1989 r. Omawiono w nim wystąpienie w parlamencie federalnym posła Kena Aldreda, który zarzucał dyrekcji SBS dyskryminację polityczną. W 1988 r. Federacja Polskich Organizacji w Wiktorii próbowała sygnalizować dyrekcji SBS możliwość rozwiązania kwestii skarg słuchaczy oraz problemów, które narastały pomiędzy SBS a polskimi organizacjami w Wiktorii. W poufnym opracowaniu pt. *Review of Polish Community Concerns Regarding SBS/3EA Management & 3EA Polish Language Programs*, przedstawiono rzeczowo kwestie, które miały być podstawą do dyskusji pomiędzy Federacją a SBS. W wyniku złamania poufności dokumentów dyskusyjnych, najprawdopodobniej z inspiracji dyrekcji SBS koordynatorka polskojęzycznej sekcji SBS H. Zandler pozwała Federację do sądu, żądając wycofania opinii zawartych w materiałach dyskusyjnych oraz odszkodowania w wysokości 100 tys. dolarów. Sprawa ta mimo, że po dwóch latach została z inicjatywy Prezydium Federacji POWW zakończona polubownie, spowodowała polaryzację opinii społecznej i uszczuplenie skromnych aktywów wiktoriańskiej Polonii. Zob. *Kronika Federacji...*, s. 76-77, oraz MAPA, *Zespół akt Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii 1988-1990*.

8 tysięcy dolarów. Prezydium RN POwA z własnych funduszy wyasygnowało 700 dolarów na ten cel. Jednocześnie Rada wypowiedziała się przeciwko udziałowi Polonii australijskiej w tych wyborach. W Australii wzięło w nich udział około 2 000 osób przeważnie z najnowszej emigracji.<sup>129</sup>

W sierpniu 1989 roku odbyła się wspomniana już demonstracja w Kanberze w związku z 50 rocznicą podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Kontynuacją tej akcji były obchody 50 rocznicy napaści Niemiec i Związku Sowieckiego na Polskę.

Na przełomie września i października 1989 roku RN POwA ponowiła energicznie interwencję u władz federalnych na rzecz pomocy ekonomicznej dla Polski. Jej rezultatem było ogłoszenie przez premiera Australii w dniu 15 października 1989 roku planu pomocy dla Polski, na który złożyło się: *5 milionów dolarów na zakup żywności, obniżenie taryf na polskie produkty, wszczęcie negocjacji w sprawach podatkowych aby usprawnić przepływ towarów i inwestycje, pomoc w organizowaniu eksportu, kredyty handlowe i przygotowanie umowy o ochronie inwestycji.*

W listopadzie 1989 roku RN POwA ogłosiła apel o pomoc dla Polski pod znanym hasłem „Help Poland Live”. Ze zbiórki tej do grudnia 1990 roku uzyskano ponad 70 tysięcy dolarów. Zebrane pieniądze najpierw przekazywano na fundusz dyspozycyjny premiera Tadeusza Mazowieckiego a później na Fundusz Daru Narodowego pod przewodnictwem Prymasa Polski ks. kardynała Józefa Glempa.

Stosunki z Krajem były w ówczesnej sytuacji wiodącym problemem w działalności Polonii australijskiej. Na Zjeździe Prezesów Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, który odbył się w Hobart w dniu 28 stycznia 1990 r., dr Jerzy Klim, przewodniczący Biura Informacyjnego RN POwA przedstawił referat pt. *Oblicze stosunków Polonii australijskiej z Krajem obecnie i w przyszłości.*<sup>130</sup> Stwierdził on tam, że *przekraczające najśmielsze oczekiwania zmiany zachodzące w Polsce postawiły Polonię niepodległościową w całym świecie zachodnim przed problemem, którego zaledwie kilka miesięcy temu nikt przewidzieć nie zdołał. Jako pierwszy kraj znajdujący się w sferze wpływów sowieckich, Polska uzyskała rząd niekomunistyczny i stworzyła sytuację, której echo odbiło się ze wzrastającą potęgą w całej Europie środkowowschodniej. (...) Polonia australijska, nie mogła stać na uboczu obserwując te zmiany w Kraju. (...) Uznając legalną ciągłość władzy Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Wychodźstwie według konstytucji z roku 1935, organizacje niepodległościowe w Australii nie utrzymywały żadnego kontaktu ani z przedstawicielami władzy komunistycznej PRL-u w Australii ani z agendami tej władzy w Polsce, np. z Towarzystwem „Polonia”.*

*Ostatni XXII Zjazd Delegatów w Kanberze przyjął uchwałę potwierdzającą poprzednią uchwałę XIII Zjazdu, według której osoby pełniące funkcje w zarządach naszych organizacji muszą zrezygnować ze swoich funkcji przed odwiedzeniem Polski i jechać tam jako osoby prywatne. Jednostki, które wykraczały przeciw tej zasadzie, były przez nas potępiane i usuwane z naszego życia organizacyjnego.*

*Jedność, jaka przez długie lata cechowała nasze życie polskie w Australii, została już przed zmianami roku 1989 podważona przez tzw. nową emigrację, która przywożąc ze sobą zupełnie inne doświadczenia życiowe patrzyła na rzeczywistość polską pod całkiem innym kątem. (...) Okazja wyborów w PRL w czerwcu [1989 r.] stała się powodem do ostrej różnicy poglądów co do tego, czy Polonia powinna głosować czy nie. Tak jedna jak i druga strona użyła przy tym argumentów, które post factum okazały się częściowo myłne. (...) W Polsce doszło do porozumienia między PZPR a siłami demokratycznej opozycji skupionymi wokół Lecha Wałęsy, w rezultacie czego Jaruzelski został wybrany prezydentem państwa a Tadeusz Mazowiecki premierem. (...) Sejm przywrócił krajowi nazwę Rzeczypospolita Polska a godło Orła Białego - koronę. (...) W społeczeństwie polskim w Australii zarysowały się obecnie z grubsza dwa zasadnicze punkty widzenia, odbijające się równie silnym echem w naszym życiu organizacyjnym. Jeden stwierdza, że popierając dążenia i działalność sił demokratycznych pod kierownictwem Tadeusza Mazowieckiego, nie będziemy podejmowali żadnych kontaktów z działającymi w dalszym ciągu tak w Polsce, jak i na placówkach zagranicznych, łącznie z Australią, przedstawicielami nomenklatury komunistycznej. Drugi uważa, że sam fakt porozumienia i współpracy między komunistycznymi a demokratycznymi siłami politycznymi w Polsce powinien i nas nakłonić do zaniechania dotychczasowej polityki i wszczęcia rozmów ze służącymi nowemu ustrojowi starymi urzędnikami nomenklatury. (...) Partia komunistyczna bynajmniej nie dała za wygrane, a reprezentanci jej próbują wykorzystać zaistniałą sytuację współpracy na wtargnięcie, po tylu latach nareszcie, do naszej twierdzy niepodległościowej. W takiej sytuacji jest absolutnie konieczne, aby organizacje rozpowszechniały komunikaty i informacje podawane przez Rząd RP na Wychodźstwie, przez Polską Agencję Telegraficzną w Londynie, przez Radę Naczelną i w końcu przez Biuro*

<sup>129)</sup> MAPA, Sprawozdanie prezesa RN PowA na XXIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii, 8-10.06.1991.

<sup>130)</sup> MAPA, J. Klim *Oblicze stosunków Polonii Australijskiej z Krajem obecnie i w przyszłości* [1991].

*Informacyjne Polonii Australijskiej.*<sup>131</sup>

Pierwszym bezpośrednim kontaktem z nowymi władzami w Polsce było spotkanie prezydium RN POWA z posłem na Sejm, Andrzejem Łapickim, w Melbourne 22 lutego 1990 roku. W miesiąc później prezes RN, K. Łańcucki spotkał się z ministrem d/s emigracji Aleksandrem Hallem na posiedzeniu Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata w Toronto (26-27 marca 1990 roku). Wyszły kontakty nawiązano po utworzeniu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Na Konferencji „Kraj-Emigracja” zwołanej w Rzymie w dniach 26-30 października 1990 roku delegacja Polonii australijskiej (K. Łańcucki, C. Słodowy, B. Odolińska) miała sposobność rozmawiać m.in. z marszałkiem Senatu prof. Andrzejem Stelmachowskim. Nieco wcześniej, 26 sierpnia 1990 roku prezes K. Łańcucki spotkał się z wicemarszałkiem Sejmu, Teresą Dobielińską-Eliszewską, przewodniczącą polskiej delegacji parlamentarnej, która odwiedziła w tym czasie Australię.<sup>132</sup>

W marcu 1990 roku RN POWA zwróciła się do premiera Australii o poparcie polskich żądań udziału w „Konferencji 2 plus 4” w sprawie zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź, która nadeszła z gabinetu premiera Hawke'a zawierała zapewnienie o jednoznacznym poparciu rządu australijskiego dla udziału Polski w konferencji i dla nienaruszalności polskiej granicy z Niemcami. Udało się też nagłośnić ten problem w prasie australijskiej poprzez listy do redaktorów *The Australian* i *The Herald*.<sup>133</sup>

Tradycyjnie starano się pozyskiwać zyczliwość wpływowych sfer w stosunku do Polski. Służyła temu m.in. prelekcja prezesa RN POWA K. Łańcuckiego na temat poszerzenia swobód obywatelskich w Polsce, wygłoszona na seminarium organizacji Freedom Coalition, we wrześniu 1990 roku.

W listopadzie 1990 roku, zgodnie z tradycją, miała miejsce konferencja reprezentacji prezydium RN POWA i Federacji Polskich Organizacji w Wiktorii z nowo mianowanym ambasadorem Australii w Polsce, Anthonym Kevinem. Przedyskutowano m.in. problemy dotyczące polsko-australijskiej wymiany kulturalnej i handlowej, organizowania szkolenia polskich specjalistów w Australii oraz reguł stosowanych przy wydawaniu wiz australijskich.

RN POWA w latach 1989-90 była reprezentowana na konferencjach Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata w Toronto w dniach 26-27 marca 1990 roku, „Kraj-Emigracja” w Rzymie 26 października 1990 roku. Utrzymywała też serdeczne i bliskie kontakty z Prezydentem RP i rządem polskim w Londynie, gdyż RN POWA uznawała przewodnią rolę tych czynników w działaniu politycznym emigracji polskiej. Wyrazem uznania dla stanowiska zorganizowanej Polonii australijskiej było powierzenie K. Łańcuckiemu przewodnictwa III Światowego Zjazdu Wolnych Polaków w Londynie w dniach 14-18 września 1989 roku. Nadmienmy tu, że przewodniczącymi poprzednich zjazdów byli Adam Ciołkosz i Kazimierz Sabbat.

Po wyłonieniu przez naród polski prezydenta w wolnych, demokratycznych wyborach, po których nastąpiła likwidacja rządu RP na uchodźstwie, oraz jego agend, RN POWA z zadowoleniem przyjęła fakt przekazania symboli suwerenności państwowej przez prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego prezydentowi Lechowi Wałęsie, co w sposób godny zakończyło działania urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej na uchodźstwie, który na przekór całemu światu przypominał o prawach Polski do niepodległości i suwerenności.

Reasumując należy stwierdzić, że na terenie Australii cztery zasadnicze czynniki przyczyniły się do podtrzymania ducha niepodległościowego wśród polskiej emigracji: Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Delegatury Rządu RP i polskie duchowieństwo katolickie. Dzięki ich inspiracji obchodzono nie tylko rocznice świąt narodowych takich jak 3 Maja, Święto Wołnierza, Święto Odzyskania Niepodległości, Dzień Katynia, ale prowadzono szeroką działalność polityczną wśród Polonii i czynników australijskich. Organizacje przy nich afiliowane, bądź będące pod ich wpływami przyczyniły się do rozwoju oświaty polonijnej (tu należy przede wszystkim podkreślić rolę Komisji Oświatowej Polonii Australijskiej i Polskiej Macierzy Szkolnej w Australii). W ramach skromnych możliwości finansowych robiono wszystko by zachować język i kulturę<sup>134</sup> polską wśród Polonii australijskiej, trzymając ją jednocześnie z dala od destrukcyjnych wpływów komunistycznego reżimu w Warszawie. Stąd też niewiele jednostek i organizacji zgodziło się na współpracę z Konsulatem PRL w Sydney. Niezwykle ważną rolę w

<sup>131)</sup> *Ibidem*.

<sup>132)</sup> MAPA, *Sprawozdanie prezesa RN PowA na XXIV Zjazd Delegatów Polskich Organizacji w Australii*, 8-10.06.1991.

<sup>133)</sup> *Ibidem*.

<sup>134)</sup> Obszernie na ten temat w J. J. Smolicz, *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, Warszawa 1990, a także J. J. Smolicz, M. J. Secombe, *Zostać Australijczykiem? Polski dom, australijska szkoła*, Warszawa 1990.



utrzymywaniu świadomości narodowej i politycznej orientacji reprezentowanej przez czynniki niepodległościowe odegrała prasa polska w Australii, a przede wszystkim *Tygodnik Katolicki* - później *Tygodnik Polski* redagowany przez ks. K. Trzeciaka, R. Gronowskiego, M. Kałuskiego i J. Grot-Kwaśniewskiego oraz *Wiadomości Polskie* redagowane przez Z. Przybyłkiewicza, R. Gronowskiego, B. Korpowskiego i J. Dunin-Karwickiego. Dodajmy tu na marginesie, że redakcje obu pism prowadziły akcję przemytu do Kraju książek i publikacji zakazanych przez reżim PRL.<sup>135</sup> Toczone też walkę o niepodległościowy charakter polskojęzycznych audycji radiowych nadawanych w Australii. Walka ta miała wiele dramatycznych momentów na co można by poświęcić osobne opracowanie. Niezwykle ważną rolę w podtrzymaniu ducha narodowego i niepodległościowego odegrali polscy księża pracujący w Australii (tylko kilku dało się zmanipulować czynnikiem reżimu warszawskiego). Przedstawiciele polskiego duchowieństwa zasiadali we władzach wszystkich ważniejszych organizacji polonijnych, uroczystości o charakterze narodowym łączono z uroczystościami religijnymi, wizyty polskich dostojników Kościoła rzymsko-katolickiego<sup>136</sup> były zawsze manifestacją patriotyzmu polskich emigrantów w Australii.

Polonia australijska odegrała znaczną rolę w niesieniu pomocy cierpiącemu narodowi w Kraju. Oblicza się, że w latach osiemdziesiątych wartość tylko indywidualnej pomocy australijskiej Polonii wynosiła ok. 20 mln dolarów rocznie. Do tego należy dodać niezwykle ofiarną na rzecz Skarbu Narodowego w Londynie. Nie ulega wątpliwości, że emigracja polska w Australii, która w zdecydowanej większości w latach 1945-1990 miała charakter polityczny, wywiązała się z zadania walki o niepodległość i suwerenność Polski.

### O autorze

Autor opublikowanego powyżej opracowania dotyczącego wkładu Polaków, którzy osiedlili się w Australii oraz ich organizacyjnych struktur w przywróceniu Polsce niepodległości znany jest w Australii z licznych publikacji, seminariów i spotkań dyskusyjnych.

Zdzisław Andrzej Derwiński urodził się w 1956 roku w Bogatyni. Studiował historię na Uniwersytecie Wrocławskim. Tam też, pod kierunkiem prof. Wojciecha Wrześcińskiego przygotował i obronił pracę magisterską pt. *Biuletyn Informacyjny i Rzeczpospolita Polska wobec idei walki zbrojnej z okupantem (1940-1944)*.

W 1981 roku rozpoczął studia doktoranckie w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w Pracowni II Wojny Światowej, kierowanej przez prof. Czesława Madajczyka. W tym też roku odbył na własny koszt podróż do Londynu, gdzie prowadził kwerendę w polskich archiwach. Podróż ta zaowocowała m.in. publikacją *Polityka rządu Rzeczypospolitej Polskiej pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka wobec Powstania warszawskiego*.

W 1982 roku prof. W. Wrześciński zaproponował mu stanowisko asystenta w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Po jej przyjęciu w latach 1982-1987 Zdzisław A. Derwiński prowadził ze studentami zajęcia z najnowszej historii powszechnej i Polski oraz z historii polskiej myśli politycznej XX wieku. W 1985 r. był stypendystą Fundacji z Brzezia Lanckorońskich, podróżował m.in. do Londynu.

W kwietniu 1987 r. obronił w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego pracę doktorską pt. *Polityka zagraniczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka (14 lipca 1943 - 28 listopada 1944)*.

Od czerwca 1987 r. mieszka i pracuje w Melbourne. Zaangażowany jest w pracę wielu polskich organizacji emigracyjnych, m.in. Biura Opieki i Informacji w Melbourne, prowadzi także regularne, comiesięczne programy radiowe Sekcji Polskiej radia 3ZZZ.

Był jednym z popularyzatorów i fundatorów Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej. Od 1991 roku jest prezesem Komitetu Wykonawczego Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej w Melbourne.

<sup>135)</sup> O zaangażowaniu w działalność niepodległościową prasy polskiej wydawanej w Australii bardzo obszernie napisał J. Lencznarowicz.

<sup>136)</sup> Ks. abp. J. Gawliny, ks. kard. W. Rubina, ks. kard. K. Wojtyły (późniejszego papieża Jana Pawła II), bp. S. Wesolego.